

SŁOWO

WILNO, Środa 28 maja 1930 r.

Redakcja i Administracja, Wilno Zamkowa 2 i Ad. Mickiewicza 4. otwarta od godz. 9 do 4. Telefony: Redakcji 17.82, Administracji 2.28.

RENUMERATA miesięczna z odświeżeniem do domu lub z przesyłką pocztową 4 zł, zagranicą 7 zł. Konto czekowe P.K.O. nr 50259. W sprzedaży detalicznej pojedynczego numeru 20 gr.

Opłata pocztowa uliszczona ryczałtem. Redakcja nie odpowiada za zamówionych nie zwraca. Administracja nie odpowiada za zamówionych nie zwraca. Redakcja nie odpowiada za zamówionych nie zwraca.

Interesanci Redakcji i Administracji „Słowa” proszeni są o zgłaszanie się nie pod adresem Mickiewicza 4, lecz do lokalu przy ulicy Zamkowej 2, dokąd przeniesiona została część naszego biura.

CENY OGŁOSZEŃ: wiersz milimetryowy jednostronny 2-3 gr. 40. Za tekstem 15 groszy. Komunikaty oraz nadawane milimetry 50 gr. Kronika reklamowa milimetry 60 gr. W numerach świątecznych oraz z prowincji o 25 proc. drożej. Zagranicą 50 proc. drożej. Ogłoszenie cyfrowe i tabelaryczne o 50 proc. drożej. Administracja nie przyjmuje zastrzeżeń co do miejsca. Terminy druku mogą być przez Administrację zmieniane dowolnie. Za dostarczenie numeru dowodowego 20 groszy.

Przed letnią sesją parlamentu

Parlament francuski wznawia swe prace 3 czerwca. Na dwa dni przed 1-go czerwca, p. Andrzej Tardieu wygłosi w Dijon wielką mowę polityczną, w której zajmie stanowisko wobec wielkich zagadnień chwili bieżącej.

Z dziedzin polityki zagranicznej czerpnie będzie momentem zwrotnym: francuskie opróżnia trzecią strażnicę. Na pięć lat przed terminem Traktat Wersalski wyznaczył Niemcy odzyskują swobodę ruchu. Nie jest to oczywiście swoboda pełna, bo pozostają zobowiązania z tytułu płać odszkodowań, oraz ograniczenia zbrojeni. Pimimo niewątpliwych woli, z jaką Niemcy wykonują je, „szanując” drugie, nie są to jednak rzeczy bez znaczenia. Ale faktem jest, że nawet na wypadek wyjątkowego naruszenia przez Niemcy zobowiązań traktatowych bardzo trudno byłoby Francji zająć z powrotem część terytorium niemieckiego tytułem sankcji.

Kazimierz Smogorzewski

ECHA STOLICY

STRZELCY KANIOWSCY U MARSZAŁKA PIŁSUDSKIEGO.

WARSZAWA, 27.V. PAT. P. Marszałek Józef Piłsudski przyjął delegację 30 pułku strzelców kaniowskich w osobach dowódcy pułku podpułkownika Peresiew-Soltana, majora Miłobędzkiego. Delegacja wręczyła p. Marszałkowi pięknie oprawny egzemplarz dzieł pułku oraz prośbę p. Marszałka o zaszczytowanie swą obecnością święta pułkowego i obchodu 10-lecia zwycięstwa 30 pułku strzelców kaniowskich w bitwie pod Ostrobrorzem i Janiną, która to rocznica przypada w dniu 9 czerwca r. b.

ZNIESIENIE WIZ DYPLOMATYCZNYCH DO PAŃSTW BAŁTYCZNYCH.

WARSZAWA, 27.V. PAT. Na skutek umów, zawartych z rządami estońskimi, fińskimi i łotewskimi, zostają od dnia 1 czerwca r. b. wzajemnie zniesione wizy na paszportach dyplomatycznych polskich, estońskich, fińskich i łotewskich.

Konferencja porozumienia prasowego POLSKO-RUMUŃSKIEGO.

BUKARESZT, 27.V. PAT. Wczoraj odbyło się w gmachu syndykatu dziennikarzy otwarcie konferencji porozumienia prasowego polsko-rumuńskiego, na którym po inauguracyjnym przemówieniu ministra spraw zagranicznych Mironescu zabrał głos polski minister pełnomocny Szebek, podkreślając gotowość ścisłej współpracy gospodarczej polsko-rumuńskiej, stanowiącej znaczną część szeroko zakreślonego sojuszu obu krajów. Następnie przemawiali przewodniczący obu sekcji — rumuński Mavrodi i polski Jarosławski. Po odczytaniu sprawozdania polskiego i rumuńskiego rozwinęła się ożywiona dyskusja.

BUKARESZT, 27.V. PAT. Delegacja sekcji polskiej porozumienia prasowego polsko-rumuńskiego złożyła w południe wizytę u polskiego konsula w Rumunii. Szebekowi i konsulowi Rzewuskiemu. Następnie przyjechała była premiera Maniu, który witając przedstawicieli polskich oświadczył imyślni: „Cieszę się, mogąc wyrazić miły całego narodu i rządu rumuńskiego, który dąży do ścisłej współpracy z Polską, mając z nią identyczne interesy we wszystkich dziedzinach. Jesteśmy stąd gotowi do współpracy i pracować wspólnie dla dokonania wspólnego dzieła, zapewniającego utrzymanie pokoju, który jedynie może zagwarantować rozwój cywilizacji. W konsekwencji wód jesteśmy sojusznikami narodu polskiego, zarówno na podstawie uczuć, jak i w poczuciu łącznych wspólnych interesów politycznych i gospodarczych, które nakazują nam solidarność.”

Po przemówieniu premiera zabrał głos przewodniczący delegacji polskiej p. Jarosławski, który w imieniu delegacji podziękował premierowi za słowa przyjaźni, które delegacja uważała za dowód życzliwości i chęci do wzajemnej współpracy. Po przemówieniu p. Jarosławskiego zabrał głos p. Molenda z Poznania, który w języku rumuńskim omówił sprawę intensyfikacji wzajemnych stosunków.

Z ZA KORDONÓW

VOLDEMAREAS TWORZY NOWĄ PARTIĘ.

KOWNO, 27.V. PAT. Jak donosi „Jaunakas Zinas” prof. Voldeareas ma zorganizować nową partię polityczną pod nazwą narodowców—radikałów.

SKAZANIE REDAKTORA „DNIA KOWIENSKIEGO”.

KOWNO, 27.V. PAT. Redaktor „Dnia Kowieńskiego” p. Budkiewicz został skazany na karę grzywny w wysokości 3 tys. lit. z zamianą na 2 miesiące aresztu za to, że w sobotnim numerze, w artykule, opisującym zajścia pięćdziesiąt, pozostawił białe miejsce. Polskie organizacje w swym proteście podają, że stracił, spowodowane w czasie zajść pięćdziesiąt, 60 tys. lit.

KOLEJ KRETYNGA — TELSZE.

KOWNO, 27.V. PAT. W dniu dzisiejszym nastąpiło oficjalne rozpoczęcie robót na linii kolejowej Telsze — Kretynka. Na uroczystość tę przybył prezydent Smetona, minister spraw wewnętrznych Arawiczius, minister komunikacji Wilejski, minister spraw wojewskich Warjakajis i inni wyżsi urzędnicy.

Badanie zajścia granicznego pod Opaleniem

RZĄD NIEMIECKI ZGODZIŁ SIĘ NA PROPOZYCJĘ POLSKI.

WARSZAWA, 27.V. PAT. W dniu dzisiejszym za pośrednictwem poselstwa Rzeczypospolitej w Berlinie rząd niemiecki podał do wiadomości rządu polskiego, że zgadza się na proponowane przez rząd polski niezwłoczne powołanie specjalnej komisji polsko-niemieckiej, której zadaniem będzie w drodze wzajemnej ustalenia przebiegu zajścia granicznego w Opaleniu. Komisja przystąpi do pracy w dniu 28 b. m. na miejscu zajścia. Ponadto rząd niemiecki wyraził zgodę na to, aby przy sekcji zwłok zastrzelonego komisarza Liskiewicza był obecny polski lekarz sądowy.

Min. Curtius zreferuje stanowisko Niemiec

BERLIN, 27. 5. Pat. Według wiadomości prasy niemieckiej, nie jest wykluczone, że minister spraw zagranicznych Rzeszy Curtius zreferuje stanowisko rządu w sprawie wypadków na granicy polsko-niemieckiej, na pełnym posiedzeniu Reichstagu, skoro tylko przebieg sprawy zostanie wyjaśniony.

„Deutsche Tagesztg.” ostro krytykuje stanowisko rządu niemieckiego w sprawie zajścia na granicy. Musimy z naciskiem odrzucić—pisze gazeta—mniemanie urzędowych czynników, że przedsięwzięcie kroków ze strony niemieckiej dopóty nie ma celu, dopóki sytuacja nie zostanie wyczerpująco wyjaśniona.

Otwarcie sejmiku śląskiego

KATOWICE, 27.V. PAT. Dzisiaj o godz. 12 w południe nastąpiło otwarcie sejmiku śląskiego. Otwarcia dokonał woj. dr. Grażyński, który odczytał zarządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z 20 maja r. b., zwołujące sejm śląski na dzień dzisiejszy. W tym momencie poseł komunistyczny Wiecezorek zawał: „Precz z rządem faszystowskim”. Wojewoda wezwał posła do spokoju, lecz wobec tego, iż drugi poseł komunistyczny Komander wszczął wrzawę, wojewoda zarządził usunięcie obydwu posłów z sali obrad.

Następnie wygłosił woj. Grażyński przemowę, poczem do przewodniczenia sejmowi powołał najstarszego wiekiem posła Gibla. Ten jednak zrzekł się funkcji przewodniczenia, wobec czego przewodnictwem objął najstarszy z kolei wiekiem poseł Wojciech Korant, który powołał na sekretarzy dwu najmłodszych posłów Motyle i Gruchlikowa. Przewodniczący Korant polecił wprowadzić na salę obydwóch wydalonych posłów komunistycznych. Z kolei na stałość przemówienie przewodniczącego sejmiku Korantego, który na wstępie poświęcił wspomnieniu pośmiertnemu śp. ks. arcybisk. Lisieckiego i posłowi Juchelekowi.

Nastąpił wybór marszałka sejmiku, którym na 47 obecnych wybrany został 44 głosami adwokat Konstanty Wolny. Wicemarszałkami wybrani do stałości Edward Pant (Kl. Niem.), Franciszek Roguszoak (N.P.R.), dr. Włodzimierz Dąbrowski (Nar. Chrz. Zj. Pr.) i Emil Caspari (P. P. S. C. K. W.). Dalej wybrano 8 sekretarzy. Po wyborach marszałek wyznaczył termin następnego posiedzenia na dzień 2 czerwca godz. 15. Poza incydentem z komunistami posiedzenie sejmiku miało przebieg najzupełniej spokojny.

Krwawe starcia w Indjach

Walki mahometan z Hindusami

RANGOON, 27 V. Pat. Po zajściach, wywołanych przez kulisów, w czasie których padło 26 zabitych i około 700 osób rannych, nastąpił pozorny spokój. Dnia rano jednakże doszło do nowych starć, w czasie których policja i oddziały wojskowe zmuszone były do użycia broni palnej. Kilkunastu rannych hindusów przekazano do szpitala.

RANGOON, 27 V. Pat. Działo po południu przyszło tu do starć pomiędzy mahometanami i hindusami skutkiem tego, że mahometanie zaatakowali domy, zamieszkałe przez hindusów. Podczas walk 10-ciu hindusów zostało zabitych, a wielu ciężko rannych. Podczas walk przedpołudniowych 6 osób zabito. W ciągu kilku ostatnich dni zgłoszono do kostnicy zwłoki 54 zabitych.

BOMBAY, 27.V. PAT. Działo rano w okolicy muzeum hinduskiej Benidibazar rozpętały się rozruchy. Policja zmuszona była do użycia broni. Kilkunastu manifestantów odniosło rany.

Rewelacje Biesiadowskiego i aresztowania komunistów

BUKARESZT, 27.V. PAT. Tutejszy dziennik „L Informator” otrzymał wiadomość, że kierownik rumuńskiej policji bezpieczeństwa Clarius dowodził się od byłego policyjnego w Paryżu p. Biesiadowskiego o istnieniu w Kiszyniowie rozgałęzionej organizacji szpiegowskiej, w której bierze udział kilkunastu urzędników policyjnych. W związku z tem aresztowano szereg osób. Dalejsze aresztowania w toku.

Sensacyjna sprawa wicekonsula St. Zjednoczonych

Fałszerz paszportów w Warszawie przed sądem w Brooklinie

NEW YORK, 27 V. Pat. W Brooklinie rozpoczął się proces wicekonsula Stanów Zjednoczonych Halla, oskarżonego o fałszowanie paszportów do Ameryki. Jako prokurator występuje Henri Lindsay, który będąc wysłany przez departament stanu do Warszawy, badał na miejscu sprawę przez kilka miesięcy. Hall przyznaje się do winy. Grozi mu kara dwa lata więzienia. Prawdopodobnie będą mu przyznane okoliczności łagodzące, ponieważ przyznał się do winy i pomaga władzom sądowym w wyjaśnieniu sprawy.

Wycieczka Litwinów amerykańskich

KOWNO, 27 V. Pat. Dnia 28 b. m. przybywa do Kłajpedy pierwsza wycieczka Litwinów amerykańskich. Przyjadą oni na okręcie angielskim. W dniu 5 lub 6 czerwca na okręcie duńskim ma przybyć druga wycieczka Litwinów z Ameryki.

Prasa francuska o mowie Mussoliniego

PARYŻ, 27.V. PAT. W dzienniku „La Liberte” Kamil Eymar omawia ostatnie wystąpienie Mussoliniego i przypomina słowa, przypisywane Snowdenowi, które miał on rzec, wychodząc z jednego z najbardziej znanych posiedzeń konferencji londyńskiej: Jeszcze jedna taka konferencja i wybuchnie wojna”. Obydwoj angielskiego ministra nie okazał się zbyt optymistyczny. Nie będzie potrzeby zwoływać nowej konferencji. Nie zamikły jeszcze echa sporu, który się toczył w Londynie.

Polskie sukcesy szermiercze

WARSZAWA, 27.V. PAT. W Leodjum (Liege w Belgii) w pierwszym dniu zawodu o mistrzostwo Europy w szpadzie drużynowej reprezentacja polska w składzie: Laskowski, Segda, Szemplinski i Ziabicki pokonała Anglię 7:6 i Holandję 10:5. — Dalej Francja pokonała Anglię 9:5 i Włochy Francję 9:7.

Ś. p. dr. Witold Węslawski

Jaką stratę poniosło biedne Wilno w dniu wczorajszym, który je osierocił — pojąć i ocenić tego nie mogą należycie ci, którzy znają Wilno tylko od czasów Niepodległości. Natomiast ci, którzy pamiętają to miasto za Moskali, za Niemców, za bolszewików, którzy znosili tu wszelkiego rodzaju niewolę, strachy, upokorzenia, tych ta śmierć zasmuci i wzruszy jak śmierć najbliższego starszego krewnego.



Dr. Witold Węslawski urodził się w r. 1855 w rodzinnym majątku Giegrany, który był skonfiskowany ojcu Antoniemu Węslawskiemu w r. 1863, a dziś pozostał za kordonem kowieńskim. Rodzina Węslawskich należy do najstarszych rodzin żmudzkiej, pieczętują się herbem Wadwicz. Matka doktora była Kazimiera z Gadonów. Ojcu doktora przez dłuższy czas zakazany był pobyt w stronach rodzinnych, doktor skończył szkołę średnią w Libawie, poczem medycynę w 1884 w Warszawie, następnie był na studiach zagranicą. Ożenił się ze s. p. Emilią z Sarjusz Bielskich i od 1887 r. osiedlił w Wilnie, gdzie obierali się do pracy społecznej. I on i ona stanęli na czele różnych instytucji i organizacji, przeważnie konspiracyjnych, domniemano stał się jedną z redut polskości w Wilnie, nieraz ściągali na siebie prześladowania władz rosyjskich. Związani z sobą w pracy, związani wielkim szacunkiem wzajemnym, byli ludźmi szczerze miłującymi, gdyż umierając mogli mieć uczucie pięknie spełnionego obowiązku.

Przez lat przeszło trzydzieści, dr. Węslawski stał na czele tajnej oświaty narodowej. Również przeszło trzydzieści lat był dyrektorem towarzystwa dobroczynności. Od 1919 r. do śmierci był prezesem Polskiej Macierzy Szkolnej. Na łożu śmierci gryzły i dręczyły go wszelkie kłopoty tej instytucji. Troski te pogarszały stan jego zdrowia. Można o tym żołnierzu idei narodowej, którą tak ukochał, bez żadnego patosu powiedzieć, że umarł tak jak żył, na posterunku.

Piękna, przepiękna, zupełnie nie tarasująca dusza. O Nim to śmiało można wyrazić się słowami poety „taki polski święty”. Dlategośmy powiedzieli, że ci, którzy Go znali tylko w wolnej Polsce, ocenić tej postaci nie mogą.

Przez lat przeszło trzydzieści, dr. Węslawski stał na czele tajnej oświaty narodowej. Również przeszło trzydzieści lat był dyrektorem towarzystwa dobroczynności. Od 1919 r. do śmierci był prezesem Polskiej Macierzy Szkolnej. Na łożu śmierci gryzły i dręczyły go wszelkie kłopoty tej instytucji. Troski te pogarszały stan jego zdrowia. Można o tym żołnierzu idei narodowej, którą tak ukochał, bez żadnego patosu powiedzieć, że umarł tak jak żył, na posterunku.

Piękna, przepiękna, zupełnie nie tarasująca dusza. O Nim to śmiało można wyrazić się słowami poety „taki polski święty”. Dlategośmy powiedzieli, że ci, którzy Go znali tylko w wolnej Polsce, ocenić tej postaci nie mogą.

Wieczny odpoczynek, racz mu dać Panie. St. M.

PROFESOROWIE WILEŃSCY W BUDAPEŚCIE

BUDAPESZT, 27.V. PAT. Polski charge d'affaires w Budapeszcie Łazarski wydał wczoraj wieczorem obiad na cześć bawiących tu profesorów uniwersytetu wileńskiego. W obiedzie uczestniczyli: minister oświaty hr. K. Ebelberg, minister spraw zagranicznych Walke, były minister Pekar, rektor uniwersytetu w Budapeszcie Dolezal, profesorowie Gros i Csekey. Profesorowie wileńscy odjechali dzisiaj rano do Warszawy.

ECHA KRAJOWE

O wyższy poziom estetyczny

„Dziwnie się plecie na tym tu biednym świecie, A kłoby chciał wszystkiego rozumem dochodzić, I zginie, a nie będzie umiał w to ugodzić“
J. Kochanowski

Przystępuję do rzeczy odrazu. Czyż nie wydaje się to dziwnemu, że na czele poważnej i znanej organizacji, stoi człowiek, będący jej całkowitem zaprzeczeniem? Mówię tu o p. Stanisławie Doboszu, prezie Związku Polskiego Nauczycielstwa Szkół Powszechnych Okręgu Wileńskiego. Nie chce ani ubliżyć, ani skłócić Związku — ale tego zjawiska w żaden sposób zrozumieć nie mogę. W Związku, gdzie jest tylu ludzi inteligentnych, sympatycznych i poważnych, niema chyba człowieka na preza, jeżeli się toleruje osobę, której postępowanie jest wypchane brutalstwem i demagogią?.. Jak można tolerować człowieka, który wnosi w stosunki nauczycielskie zamęt, niegodę, terror i partyjniactwo, a przez to doprowadza do szkół nauczycielskich i zaprzeczając wszelkie walory wychowawcze pracy tegoż nauczyciela w szkole, bo nauczyciel zahakany i zmuszony naleyć wbrew swemu przekonaniu do Związku nie może w całej pełni rozwijać się duchowo. To chyba jasne!..

Teraz przystąpimy się nieco tej działalności p. Dobosza.

Pomijając już wysoce nieetyczne sposoby walki jego ze Stowarzyszeniem Chrześc. Narod. Naucz. Szk. Powszechnych, którą to walkę da się niekiedy jako tako uzasadnić, ale nie usprawiedliwić; pomijając również walkę ze Stowarzyszeniem Młodzieży Polskiej, prowadzoną przez osobistych adherentów p. Dobosza, jak np. w Głębokiem, gdzie występował redaktor „Spraw Nauczycielskich” p. Stec, o którym powiada, że jest członkiem Koła Spasowiaków, tych polskich „bezbożników” — w ostatnich czasach stwierdzamy stan walki i z Polską Macierzą Szkolną.

Zdawałoby się, iż p. Dobosz, jako prezes najbliższej organizacji nie tylko zawodowej, lecz również społecznej i kulturalno-oświatowej, będzie dążył do harmonijnego współdziałania ze wszystkimi w ogólnej pracy dla narodu i państwa. Kto, jak nie nauczyciel jest do tego powołany? Tymczasem stało się wręcz przeciwnie — p. Dobosz nie mógł, czy nie chciał zrozumieć, iż wolność przekonania jest największym skarbem duchowym każdego człowieka i że te przekonania należy uszanować. Sztuka życia polega właśnie na tym, aby, pomimo różnych poglądów i przekonań, umieć znaleźć drogę do porozumienia i współpracy dla dobra ogólnego. P. Dobosz, niestety, poszedł inną drogą — oto poprzysiął, zagładę wszystkiemu, co nie chce się wprząść w jego „słodkie jarzmo” i czcić bogów, których on uznaje. Nie podobala mu się Polska Macierz Szkolna, więc idzie i każe skreślić swe nazwisko z listy Komitetu Zbiórki Daru Narodowego 3. Maja.

To czyni nauczyciel — oświatowiec, któremu władze szkolne udzieliły niższej godzin pracy w szkole i wszelkiego innego poparcia, aby mógł skutecznie pracować na polu oświaty państwowej. Wstyd poprostu!

Dalej, wiadomym jest, iż p. Dobosz rozpoczął dezorganizację „Państwowego Wyższego Kursu Nauczycielskiego w Wilnie. Jakim prawem — nie wiemy! Dosyć, że p. Dobosz, używając i nadużywając autorytetu prezesa potężnej organizacji nauczycielskiej, spowodował ukazanie się w „Kurierze Wileńskim” z dnia 13 IV b. r. artykułu p. t. „O zdrową atmosferę na Państwowym Wyższym Kursie Nauczycielskim w Wilnie”, którego autorem był prawdopodobnie wymieniony powyżej p. Stec. Artykuł, pełny kłamstw i rażącej swą tendencją, wywołał zrozumiałą replikę nie tylko ze strony byłych i obecnych słuchaczy Kursu, ale i osób zupełnie postronnych, jak np. dr Brokowski. Na tem jednak nie koniec. P. Dobosz, niezadowolony ze swej chwilowej porażki, postanowił walkę doprowadzić do zwycięskiego końca. I oto w tymże 3. numerze „Spraw Nauczycielskich” czytamy, iż zamierza on jeszcze zabrać głos „W sprawie działalności na W. K. N. „osławianego” (sic!) p. Turkowskiego. „A dalej następuje „odpowiedź” p. D. rowi Brokowskiemu, utrzymana w ordynarnym poproście tonie.

Sprawa napaści na W. K. N. jest wyraźnie brudna i udział w niej p. Dobosz dostatecznie oświetał metody i drogi jego działania. Ale to jeszcze nie koniec. Fama głosi, iż na pewnym zebraniu p. Dobosz miał w ostry sposób wystąpić przeciwko D. rowi Brokowskiemu, że ten mu przeszkadza zwalczyć p. Turkowskiego, dyrektora kursu. Następnie p. Dobosz miał jakoby powiedzieć do delegacji słuchaczy W. K. N. która przybyła złożyć mu protest przeciwko napaściom na kurs i dyrektora, p. Turkowskiego, że ma swoich 6 ludzi na Kursie, którzy mu o wszystkim donoszą, że przedko będzie inny dyrektor kursu, a więc oni mogą nie zdać egzaminu i t. p. i t. p.; ponadto p. Dobosz, próbuje podobno pojedynko terrorystycznie słuchaczy, aby zmusić ich do zeznań na niekorzyść p. Turkowskiego... Chyba już dosyć?..

Na zakończenie wyrażę tylko swoje niełomne przekonanie, iż nauczycielstwo związane jakimś energicznym przeciwnikiem, deprawującym wpływem p. Dobosza, którego działalność w wysokim stopniu kompromituje nie tylko Związek, ale i całe nauczycielstwo. Ja zaś, występując przeciwko szkodliwej działalności p. Dobosza, powołowałem się jedynie troską o przyszłość szkół polskiej i godność nauczycielstwa polskiego.

Nauczyciel

LIDA.

— Z działalności komitetu Kolonij letnich W dniu 22 maja odbyło się w Lidzie organizacyjne zebranie Komitetu Kolonij Letnich, na którym wybrano nowy zarząd w składzie następującym: prezeska — p. Zofia Bogatowska, wiceprezesi — p. Leontyna Borkowska i p. Gołębiowski Eugeniusz, który również będzie pełnił funkcję skarbnika, sekretarz — p. Antoni Przytycki, członkowie: pp. dr. Mejerowa Zdzisława, Kaletkova, inż. Kostocki i Czerniak. Do budżetu na rok 1930 K. K. L. wstawiono sumę 6 tysięcy złotych, z czego Magistrat m. Lidy ofiarował kwotę 2 tysięcy zł., a P. K. H. w Lidzie 1.500 zł., reszta w wysokości 2500 złotych ma być zebrana przez urzędowanie w ciągu roku imprez dochodowych. Postanowiono zorganizować 3 kolonie letnie i 1 półkolonję do których będzie można przyjąć ponad 160 dzieci. x.

BARANOWICZE.

— Rozpoczęcie Tygodnia Lotniczego. Ty dzień Obrony Lotniczej i Przeciwigazowej roz poczęty. Szeregi członków winny powiększyć się o tysiące nowych członków, gdyż tylko wówczas będziemy mogli spełnić naleyce zadanie, które mamy przed sobą.

Pod tym właśnie hasłem rozpoczął się tydzień w dniu 17 maja akademiami w szkołach i kapstrzykami orkiestr wojskowych i kolejowych.

W dniu 18 maja o godzinie 10.30 w kościele Garnizonowym na intencję tygodnia została odprawiona msza św. przez ks. kapłana Wojtyniaka, który jednocześnie wygłosił podniosłe kazanie na temat dnia. Po mszy św. oddziały wojskowe odmaszerowały pod pomnik Nieznanego Żołnierza, gdzie odbyła się defilada, którą przyjął generał Skotnicki.

W defiladzie oprócz wojska przywiał udział i LOPP, wystawiając 2 drużyny OPG i sanitarna, które w pełnym rynsztunku przedfiliwały przed władzami, poczem instruktor OPG kap. Suchomeł z dwoma samochodami na których znajdowały się drużyny objechał główne ulice miasta pokazując dorobek LOPP-u.

Po defiladzie w sali kina Apollo odbyła się uroczysta akademja, którą zagał wice - starosta dr. Werber, poczem przemawiali pp. Bojarska i prezes omkietu p. inż. Layman. Po przemówieniach odbyła się część koncertowa - wokalna z następującym programem.

Działta przedszkola kolejowego, maleństwo, którego ledwo widać było ze sceny zatańczyła nam przepięknie krakowiaka, taniec był kilkakrotnie nagradzany oklaskami.

O godzinie 18.30 w sali Ogniska Kolejowego odbyła się akwademja pracowników kolejowych.

Akademie zagał inż. M. Layman prezes Komitetu Powiatowego LOPP. Referat o znaczeniu LOPP wygłosił inż. Werner, następnie inż. Layman szczegółowo wyjaśnił pracę Ligi, wydatniając na tym polu pracę Wojewódzkiego Komitetu Nowogrodzkiego. S. G.

SPROSTOWANIE.

W 119 numerze „Sowa” w Echach Krajowych w „Listach z Polesia” zasła omyłka przy tamaniu numeru i została opuszczona na zwisko autora Wincenty Łubiński.

TEATR NA POHULANCE

„Artyści” Mankera, Wattersa, i Hopkinsa.

Droga recenzenca nie jest zawsze usłana różami. Czasem najeżona jest cierniami. Tak jest w tej chwili, kiedy mam pisać o Jaraczu. O tym wielkim aktorze pisać superlatywami jest bardzo łatwo. Kto kiedy widział Jaracza, kto go widzi, kto go zna, kto nauczył się go kochać i wie, że jest artystą i niczem więcej na tym Bożym świecie, temu wystarczy świadomość, poczucie, radość, że jest w kontakcie dalszym lub bliższym z czemś rzadkim, wielkim, niezwykłym, że jest niemal luksusem w tym życiu. Wielki artysta ma zawsze podwójne życie. Wier jakże Jaracz nie ma mieć podwójnego życia, tej dwoistości, która jest przyczyną, że na świecie jest dwóch Jaraczów, ten jeden w życiu codziennym i ten drugi już na scenie. Mieszają tych rzeczy niewolno. Istotny prawdziwy Jaracz to Jaracz twórca, Jaracz w Objawnieniu budujący swoje kreacje a nie ten drugi, który ma te swoje irracjonalne zygzyki w życiu i po każdej perypetyi te swoje oczy, które są jak u najbardziej niewinnego dziecka. Mówi „Przybyszewski” „artysta nie nie tak żyje jak chce, ale jak musi”. To jest prawda Jaracza, bo kto go zna, wie jak zmyka chwilami przed swoim Przeznaczeniem, chowając się głową za drzewo i nie widząc, że Przeznaczenie go ani na chwilę z oka nie spuszcza, pomimo że sto za tym drzewem i drzy, aby być niewidzialnym. Jaracz zatem jak każdy wielki aktor ma ten jeden żywot w teatrze, co wieczór, kiedy oddaje siebie Napoleonowi, Ryszardowi III, Judaszowi, Adwokatowi Szaniawskiego, a potem to drugie życie, z którym nie może sobie chwilami dać rady, zupełnie jak wielki Kean lub Moczalów w Moskwie.

Ala właśnie dlatego, że Jaracz ma

te swoje dwa żywoty wyraziste, kryzące, jak bomba gotowe rozerwać wszystko każdej chwili, właśnie dlatego należy mu dobrze dobrać repertuar. Sam sobie nie może dać rady, już choćby dlatego, że w każdej kreacji jest gotów żyć, cierpieć w każdej umierać, zwyciężać i to bez względu na to czy dostanie się w truciźny, tak, że nie wie co się stało i nie może odwrzasnąć czy dostanie w jakieś wyższe sfery, gdzie jemu błogo i tak nagłe smętnie, że zdaje się, że go jakiś okropny płacz schwyli.

Gra aktorska jest nie sztuką odwrotczą, jak co pięć minut jakiś analfabeta do teatru mamroce, ale gra twórcza, pierwszej i najczystszej wody jak muzyka, taniec, malarstwo, rzeźba, to znaczy gra oparta o Objawienie, że wszystko, co z wielką Sztuką się kuma. Jaracz czytając Szekspira widzi kształt, kolos, słyszy głos, czuje ruch i całą elektryczność w sobie tak wyraźnie, że zrywa się i zaczyna grać, a potem kiedy oazy odwróty i rozpoznaje znowu, że dzisiejszy, okropny, potworny, upadły teatr jest zamknięty dla Szekspira, zaczyna po pokoju chodzić, jak zwierzę po klatce i pięściami bić w mury. Jaracz te swoją wizję (zobaczonych, usłyszanych, dotkniętych, przez jakieś „Stań się” poruszonych kreacji), rozdzieli nie podobać, siebie nie nasydować, ale dobywając ze siebie cudotwórczo nawet nie wiadomo, jak, może przez te jakieś tajemnicze kontrasty w sobie, to wszystko co nas tak oszałamia potem na scenie, kiedy widzimy, że ten gołęb, dobry, dziecinny człowiek, umiający być jak kwiat delikatny w uczuciach, tragicznie zawsze na skutek anielskich miłości nie w porę, może być okrutnym, ale jak Iwan Groźny lub zezowaty i zgubiony przez morderczą chwałę Ryszard III, mając nagłe (niewiadomo skąd!) okropne szczęki, pazury hieny, muskuły i szyję do wil-

Statek „Iskra” w Anglii

LONDYN, 27.V. PAT. Statek szkolny polskiej marynarki wojennej „Iskra” przybył do portu angielskiego Portsmouth, gdzie spotkał się z niezwykle serdecznym przyjęciem ze strony marynarki angielskiej. Admiral sir Robert Keyes, dowódca portu wojennego Portsmouth, udał się na statek z oficjalnym powitaniem. Wizytę na statku złożył również lord-major miasta. Admiral Keyes podejmował dowództwo „Iskry” śniadaniem. Dziś „Iskra” odpływa do Hawanny.

Place hudołwane w Warszawie
w nowoczesnej, pięknej dzielnicy miasta sprzedaje się na długoterminowe spłaty cena 2 zł. 50 gr. za łokcie Komunikacja tramwajowa bardzo wygodna.
Informacje w Wilnie, ul. Mickiewicza 8 pokój Nr. 10 tel: 10—60 od godz. 11-ej do godz. 13-ej

Proces ukraińskiej organizacji wojskowej

LWOW, 27.V. PAT. Na dzisiejszej rozprawie przeciwko członkom ukraińskiej organizacji wojskowej przystąpiono do przesłuchania oskarżonych. Pierwszy zeznał Józef Bida, oskarżony głównie o to, że w dniu otwarcia Targów Wschodnich w roku ubiegłym przynosił do pawilonu zarządu targów walkę, w której mieściła się maszyna piekarnia i poprosił o jej przechowanie. Maszyna piekarnia, wybuchając w kilka godzin później zdemolowała lokal oraz ciężko poraniła urzędników Targów Wschodnich Strętównę.

Na dzisiejszej rozprawie oskarżony przyznał się do przynależności do ukraińskiej organizacji wojskowej i twierdzi, że otrzymał wszelkie rozkazy zgóry. Bida zeznaje dzisiaj niezgodnie ze swymi zeznaniami złożonymi w czasie śledztwa. Sprzeczności tej nie umie wyjaśnić. Przyznaje się, że w krytycznym dniu kuł walkę, lecz na plac targów walki nie zaniósł. Uczynił to inny osobnik, który potem o wszystkich szczegółach zamachu dokładnie mu opowiedział.

Charakterystyczne jest, że na pytanie przewodniczącego Bida nie może określić pojęcia „ziemie ukraińskie”, również nie może odpowiedzieć na pytanie, co rozumie przez sobotę, a co przez terror. Następnie zeznał drugi oskarżony Kruśzelnicki, na którym między innymi ciąży zarzut przynależności do ukraińskiej organizacji wojskowej, werbowanie członków do tej organizacji oraz namawianie do napadu na karetkę pocztową, do podpalenia lasu oraz stacji kolejowej w Winnikach. Kruśzelnicki zeznaje, że do winy się nie poczuwa. Twierdzi, jakoby zadaniem organizacji wojskowej było uświadamianie ludności u kraińskiej pod względem gospodarczym i kulturalnym. Wskazywał na sprzeczności w zeznaniach obecnie i w śledztwie, zaznacza, iż z obawy przed biciem potwierdzał w śledztwie zadawane mu pytania. Jutro będą przesłuchiwani inni oskarżeni.

Pod protektorem P. MARSZAŁKA JÓZEFA PIŁSUDSKIEGO
14.IX.930 r. 28.IX.930 r.
II-gle TARGI PÓŁNOCNE
I wystawa sztuki ludowej i przemysłu ludowego
w WILNIE
Informacyj udziela Biuro Targów i Wystawy od 9—215—7. Wilno, Ogród po-Bernardyński tel. 16-38.

Majałek Wielkie Soleczniki
KAROLA WAGNERA
Z dniem 26 maja b. r. zacznie dostarczać do Wilna:
MLEKO ŚWIEŻO BUTELKOWANE w litrowych butelkach hermetycznie w zamkniętych aluminiowym zaworem
MLEKO DUBELTOWE o zawartości 6 proc. tłuszczu.
SMIETANKĘ PASTERYZOWANĄ o zawartości 15 proc. tłuszczu.
Obora wybitnie zdrowa, znajduje się pod dozorem lekarza weterynarii. Krowy wyłącznie młode, racjonalnie żywione zdrową paszą, sianem z traw szlachetnych, latem na sztucznych pastwiskach. Butelkowanie odbywa się w majątku bezpośrednio po udoju przy niskiej temperaturze ochłodzenia. W czasie udoju i butelkowania mleka przestrzegana jest największa czystość i higiena.
Powyższe produkty mleczne sprzedawane będą w następujących sklepach:
1) Dom Handlowy K. Wędeczka — ul. Mickiewicza 7.
2) Sklep spożywczy W. Pietkiewicz — ul. Mickiewicza 15.
3) Sklep spożywczy F. Rupejko i W. Konstantynowicz ul. Mickiewicza 31.
4) Sklep kolonialny Zwiedryński, ul. Wileńska 26.
5) Warsawska Spółka Mleczarska ul. Zamkowa 3.
6) Mleczarnia „Gastronomia” W. Łojko, ul. Niemiecka 2.
7) Mleczarnia „Gastronomia” W. Łojko, Filja ul. S- to Jańska 2.
8) Piotr Kałiża ul. Wielka 19.
9) Mleczarnia „Ziemianin” ul. W. Pohulanka 6.
10) Mleczarnia W. Urbanowicz Wielka Pohulanka 27.
11) Dom Handlowy St. Bieliński — ul. Zarzecze 7.
12) Sklep kolonialny J. Pczycki ul. Jagiellońska 6.
13) Kuchnia Ch. Kodesz Jagiellońska 1.
14) Sklep Win Kol. St. Stojak Jstroska 11.
15) Produkta wiejskie, Mickiewicza 43.
16) Rolnik, Kalwaryjska 15.
17) Skrypton, Tatarska 8.
18) Mleczarnia, Zamkowa 24.
U W A G A: DLA DODATKOWYCH KONSUMENTÓW MLEKO MOŻE BYĆ DOSTARCZANE DO MIEJSKAN. ZGŁOSZENIA I INFORMACJE KIEROWAC: — W. WINCZA, ul. Kalwaryjska 15.

głęgo jakiegoś ciała przyciępioną, w której lata jakby Słowacki powiedział, „cma sztyletowości szepczących”.

I to Szyfman w Warszawie trzęsący od lat teatrem nie ma nic innego do roboty, jak wybrać niecy sket, któreby życie Jaracza, to życie drugie codzienne, nie metafizyczne jak w sztuce (to nienależące do twórczości, a do ziemi, do mocowania się ze sobą i własnym szatanem) wywleka na jaw, aby była sensacją.

Ten okropny człowiek Szyfman, jeśli chodzi o aktora, o rozumienie aktora, o duchowość, rozkiwt i wzrost aktora wyciąga z Berlina sztuczność amerykańską, aby publiczności polskiej, która jest i tak zupełnie zdezerjentowana dać Jaraczowskie wnętrze, które powinny być raczej płaszczyzną okryte niż jak sromności Noego na słońce wystawione.

Szyfman ma te oczywiście inne zaśluzgi, które te jego błędy, bezdarmność i amoralność artystyczne, nawet zbrodnicze w stosunku do aktorów (pomówię kiedyś o nich obszernie) okupują, nie mniej nie mogą spokojnie przysługiwać się temu w tej chwili, jak po wielu latach prowadzenia teatru jeszcze nie orientuje się dyrektor Teatru Polskiego w tem co wolno, a czego nie wolno, oczywiście nie w obrębie prawa skodyfikowanego przez społeczność ale prawa nieustalonego, przeciw któremu nie wolno wykraczać skoro się ma jak w Teatrze do czynienia z duszą ludzką i twórczością.

Spoglądając na Jaracza grającego komika Skida nie można jak w Juda-szu Tetmajera lub w tych sztukach w których się objawia głębia wielka gra szeptać do siebie: „skąd mu się to bierze”? Jesteśmy poddoci, obolali, kiedyś mówimy „robi siebie”. Wydobyla-bowiem nie to co w nim istnieje potencjonalnie ukryte, czekające na światło, owo co tak umie wyrzucać na świat

w formie żywiołowych bryl, „prawdziwie jaraczowskich”. Reperkusje życia, widma i upiory codzienności czynią spoglądamy. Oczywiście Jaracz jest za wielki, za bujny, za żywiołowy, aby w tem chodzeniu za sobą po własnych piętach, nie miał tu lub ówdzie wyrwać jakiegoś kawałka, którego w życiu nie miał a mógł mieć. Bo na scenie jak to już stary Arystoteles, z brodą szedł ziaż a po pas i nieomyślnie temu 2 t. lat przeszło proklamował (o czem Szyfman jeśli tego nie czuje powinien z podręczników wiedzieć), ma być nie to co się stało, ale mogło się stać i co nie tylko nie jest sprzeczne z przeżyciem aktorskim, ale absolutnie zgodne z takim przeżyciem, skoro aktor może na scenie umierać także skoro jeszcze nie umierał w życiu.

Chciałbym aby ten mój protest weganina na scenę reperkusji reperkusującego aktora a przez to będącego gruba sensacją dla publiczności żyjącej plotkami, wzbudziło wreszcie pewne opamiętanie, granica bowiem dozwolona aby kasę robić, nie może tak znowu przypominać Jerolimie, gdzie w świątyniach czyniono targ przeciw duchowi o czem fama po dziś dzień nie zamilkła i prawdopodobnie nie zamilknie do dnia sądnego. Oczywiście, że sztuka trzech (już nie dwóch!) Amerykanów nie może być głębsza, a nie na życiu Jaracza. Z Jaraczem wiąże ja tylko przypadek, jeśli chodzi o prawdę (dla tego tak protestuję). Miłość, niemożliwość odejścia od kobiety jest w niedo-łężny sposób preparowana przez panów Mankera, Wattersa i Hopkinsa, może nawet nie tyle preparowana, ile w niezgrabny sposób pościągana z europejskich pierwowzorów. Zalewa nas w tej chwili Ameryka produktami tandentem, które co do genozu są przecież nasze, ale potwornie skastrowane, przeobrażone, sklejone, zeszyte, nawet

Przygotowania do kongresu komunistycznego

Stalin organizuje większość

W czasach ostatnich Rosja stoi pod znakiem ożywionych przygotowań do XVI ogólnopartijnego zjazdu partii komunistycznej. Przygotowaniami temi kieruje Centralny komitet wykonawczy partii pod bezpośrednim nadzorem dyktatora Stalina.

Stalin usiłuje zawczasu wytworzyć na zjeździe partyjnym taką atmosferę, która niemożliwiałaby jakiegokolwiek wystąpienia ze strony opozycjonistów. Zdaniem Stalina jest udowodnienie szerokim masom partyjnym, że on to, właśnie — i tylko on — jest gospodarzem w stronnictwie komunistycznym i że ta jego nadzwyczajna pozycja jest normalnym następstwem jego linii politycznej i ekonomicznej.

Szesnasty zjazd partii komunistycznej akceptować ma „generalną linię” Stalina i pod tym właśnie kątem widzenia prowadzone są gorące przygotowania do zjazdu partyjnego przygotowania.

Od pewnego czasu prasa sowiecka donosi dość często o mnożących się wystąpieniach rozmaitych działaczy opozycyjnych na prowincjonalnych i moskiewskich zebraniach przedwyborczych. W związku z tem grupa, wier na Stalinowi, wzywa wszystkich swych zwolenników do uderzenia w tych wszystkich, którzy usiłują wyzyskać samokrytykę dla celów rewizji partii.

Potęgująca się z dnia na dzień „aktywność polityczna trockistów i prawych opozycjonistów spowodowała, że jednym z najaktualniejszych problemów „Stalinowskiej partii komunistycznej” stała się obecnie kwestia doboru i wychowania „wiernych linii generalnej” kadrów partyjnych. Nigdy jeszcze, — pisze moskiewska „Prawda”, — kwestia ta nie była tak palącą, jak właśnie w chwili obecnej. Partia nie może ukrywać faktu, że pewna część odpowiedzialnych działaczy partyjnych okazała się niezdolną do wprowadzenia w życie dyrektyw partii w atmosferze zaostrzonej walki klasowej i skomplikowanych zadań obecnej chwili.

Prasa partyjna Stalina zmuszona jest przyznać, że partia komunistyczna przeżywa pewne lokalne kryzysy, i że niektórzy działacze partii w wyniku ignorowania przez nich dyrektyw centrali popełnili szereg błędów.

Błędy te odnoszą się przeważnie do tych wypadków, kiedy komuniści więcej, tracąc wiarę w celowość polityki Stalina, umyślnie nie wypelniali dyrektyw partii, dotyczących poszczególnych etapów rozbudowy komunizmu w kraju.

Stalin jednakowoż zdecydowany jest podobnych wypadków w przyszłości nie tolerować. Dlatego też postanowił on drogą „lokalnych zabiegów”, drogą zlikwidowania przed zjazdem niektórych niewygodnych dla niego działaczy partyjnych, wytworzyć w szeregach partyjnych taką atmosferę, która XVI zjazdowi zgóry zapewni spokojny przebieg i zabezpieczy Stalina przed jakimikolwiek nie-miłymi niespodziankami.

„NOWOŚCI WYDAWNICZE”
Świeżo opuściła prasę książka Wiktora Piotrowicza p. t. „W nawiasie Literackim”, szkice z zagadnieniami kultury, literatury i teatru Wilno, 1930 r.
Zawarte w tej książce szkice literackie powstały w latach 1926 — 1927, z wyjątkiem kilku pochodzących z lat 1928 — 29.
Drukowane one były w „Tygodniku Ilustrowanym”, „Tygodniku Wileńskim”, „Wiadomościach Literackich”, „Siołwie” i „Kurjerze Wileńskim”.
Autor podzielił książkę na 4 części. W pi rwszej omawia zagadnienia związane z kulturą narodową. Znajdujemy tu niezwykle ciekawe, pełne nowych szczegółów szkice o „Mickiewicz, Nowym, Nieznanym”; jest to omówienie tych zabytków, jakie przyniesie wydanie państwowe „Dzieł Wszystkich” Mickiewicza. Wśród innych szkiców tego działu wyróżnić należy wyczerpujące omówienie dorobku kulturalnego „Biblioteki Narodowej”, która wyprodukowała już około 3 milionów tomików dzieł literatury polskiej i obcej. Dział ten zawiera też omówienie, tak aktualnych problemów kultury, jak Akademia Literatury, stosunek do akcji Boya Wileńskiego go na ile jego studiów o Mickiewiczu, o „potrzebie” bliźniactw literackich, o „całości puściżny Norwida i t. d. W dziale tym z rzeczy „Wileńskich” znalazły uwzględnienie: „Wiadomości Brukowe i T-wo Szubrawców”, „Tygodnik Wileński” (1815 — 1910 — 1920) i „10 lat istnienia Reduty”.
Dział drugi p. t. „Profil literackie” daje sylwety duchowe i psychologiczne następujących pisarzy i artystów: Eugeniusz Małaczewski, Czesław Jankowski, Aleksander Brückner, Marjan Zdzichowski, Józef Kalenbach, Stanisław Pigoń, Ferdynand Ruszczyce i t. d.
Wdziale „Notatki Literackie” autor omówił kilka dzieł Zeromskiego, wreszcie w czwartym dziale, zatytułowanym „Teatr i aktorzy” naświetlił zagadnienia teatru Słowackiego, Fredry i Wyspiańskiego oraz omówił ciekawsze premjery Reduty w Wilnie, dając w zakończeniu tego działu sylwety Stefana Jaracza i Wandy Małanowskiej — Osterwiny.
Cena książki, bogatej pod względem treści (256 stron dużego formatu), wynosi 9 zł. 50 gr. Skład główny w księgarni Św. Wojciecha, Oddział Wileński.

racz, druh nasz kochany, przyjaciel, u-wielbiany artysta, że w tej recenzji harakiri czynię na znak protestu, to jest zółć wylewając zamiast rozwijać skrzydła entuzjazmu.
Panna Eichleborna jak widać przez cały czas na scenie (może trochę mniej w samym początku) nie stanęła w miejscu a idzie uporczywie wprzód. To jest dobrze, że choć jest w samych najpierwszych swoich początkach, już zaczyna dzięki swojemu instyktowi artystycznemu tu i ówdzie rozierać sobie drzewi, które poprowadzą kiedyś do Szekspira.
To biwiem chciałbym na zakończenie powiedzieć, że majma Brødway i Hollywood minie i że wróćmy do tego swojego wielkiego Szekspira jak Amen w pacierzu. Za Szekspirem idzie w tej chwili huk podziemi. Jak te wulkany które zmęczyły się po erupcjach i wyglądają upiornie, tak i dzisiejsza epoka jest mocno zastęglą. Erupcje były jak jeszcze nigdy w historii. Ale turkot podziemi zwiastuje, że po tych wszystkich „Ersatzach” zawróci tych duchowe, że w pięciu minutach fala spławibły te bezpłciowe jazybandy, które natrętnie wchodzi nam w uszy.
W przedstawieniu „Komediantów” na Pohulance brakowała jedna rzecz, którą z Jaraczem zawsze idzie jak nieodstępny cień, jest to, co nazywa się natchnieniem i rozkwita w pełnej twórczej łasce. Temu zaś winna tylko sztuka panów Mankera, Wattersa, Hopkinsa i naturalnie owa „inwencja” Szyfmana, którą skwapliwie Zelterowicz (znowu kasa!) ratyfikował.
Mieczysław Limanowski.
Przyjęk. W odcinku „Ostatni sąd” należ wstawiać (ostatnia spłata, pierwszy w) słowo „mimowolnie” tak że ma być „mimowolnie zbierając”. Bez tego słowa można bymniać, że uważam „niedokładność aparatu magnetycznego” za zgóry już przygotowane decyzje przez „falszywych ekspertów” lub „tumulz zgóry już ułożony”. Co nie miało wcale miejsca.

Uroczysty akt wręczenia dyplomów honoris causa

Z OKAZJI 350-LECIA U. S. B.

W murach Wszechnicy Batorowej odbędzie się jutro o godz. 12 w południe uroczyste wręczenie dyplomów honoris causa. Dyplomy te z okazji jubileuszu 350-lecia Uniwersytetu wileńskiego nadane zostały przez nasz Uniwersytet wybitnym i znanym w całym kraju i poza jego granicami uczonym, profesorom wyższych uczelni. Ceremonia wręczenia dyplomów odbędzie się w Auli Kolumnowej U. S. B.

Dyplomy otrzymają najwybitniejsi nasi prawnicy prof. Stanisław Starzyński ze Lwowa, prof. Stanisław Kutrzeba, sekretarz generalny Akademii Umiejętności z Krakowa, znawca historii prawa polskiego i litewskiego, prof. Fryderyk Zoll z Krakowa, znakomity znawca prawa rzymskiego i cywilista, prof. prawa rzymskiego Ignacy Koschembar-Łyskowski z Warszawy,

prof. prawa kanonicznego Alfons Parczewski z Wilna b. dwukrotny rektor U.S.B. i b. dziekan Wydziału prawniczego. Wyżej wymienieni profesorowie zapowiedzieli, iż przybędą osobiście do Wilna.

Dalej doręczone będą dyplomy honoris causa następującym uczynom polskim, którzy reprezentowani będą przez zastępców, nie mogąc osobiście przybyć do Wilna. Mianowicie otrzymają dyplomy prof. Władysław Leopold Jaworski z Krakowa, prof. Leon Petrażycki z Warszawy i prof. Władysław Abraham ze Lwowa.

Na uroczystym akcie obecny będzie wojewoda wileński i szereg innych wybitnych osobistości.

Wstęp do Auli Kolumnowej wolny, zaproszenia rozsyłane nie będą.

Wielkie zmiany na Górze Zamkowej

ZNIESIENIE NADBUDOWKI DREWNIANEJ.

Komisja, powołana do zbadania Góry Zamkowej w Wilnie, złożona z następujących osobistości: prof. Ferdynanda Ruszczyka, L. Uziębło, prof. J. Kłosa, Ludomira Slendzińskiego, prezesa Wileńskiego T-wa Artystów Plastyków, — Michała Brenszteina, członka zarządu i kustosa muzeum Tow. Przyj. Nauk w Wilnie, — Wacława Głzbert-Studnickiego dyrektora Archiwum Państwowego, prof. W. Limanowskiego, prof. Mariana Morelowskiego, inż. arch. A. Przygodzkiego, kierownika oddziału Dyrekcji Robót Publicznych, — S. Narebskiego, architekta miejskiego, — Jana Borowskiego, inż. architekta, — J. Rouby i konserwatora dr. Stanisława Lorentza, po przeprowadzeniu gruntownych badań stanu konserwacji baszty i pałacu mieszkalnego oraz po zbadaniu terenu wzgórz stwierdziła w formie protokołu, podpisanego przez wszystkich wyżej wymienionych, co następuje: 1) Stan konserwacji baszty jest w najwyższym stopniu niezadawalający. Stan taki wywo-

łało wieloletnie przesiąkanie wilgoci wskutek braku należytego pokrycia korony murów oraz nadmierne obciążenie nadwątłonych murów drewnianą dwupiętrową nadbudówką. Dla uniknięcia groźnych następstw, które mogłyby spowodować pozostawienie baszty w dotychczasowym stanie, komisja uznała za konieczne: 1) niezwłoczne zniszczenie drewnianej nadbudówki i oczyszczenie korony murów, 2) wzmocnienie konsystencji murów, 3) osłonięcie baszty prowizorycznym dachem, krytym blachą żelazną, do czasu wykonania nowego zwieńczenia według projektu wybranego w drodze konkursu, 4) wzmocnienie przylegających do baszty fragmentów murów obwodowych, 5) związanie baszty do czasu zupełnego zabezpieczenia murów dwie ma łańcuchami obręczami.

II) Komisja uznała, że przy opracowywaniu warunków konkursu na zwieńczenie baszty należy ściśle rozgraniczyć zagadnienia konserwatorskie, których rozwiązanie narzuca dzisiejszy

stan baszty, oraz zagadnienia, których rozwiązanie pozostawia się do rozstrzygnięcia projektodawcom.

III) Przyczyną osypiania się w kwietniu r. b. na zbocze wzgórza od strony Wileńki części kamiennej okładziny pałacu mieszkalnego było przenikanie opadów atmosferycznych przez koronę murów w szczelinie między okładziną i murem, udośćnienie góry Zamkowej dla publiczności nastąpić może ze względu na bezpieczeństwo dopiero po wykonaniu niezbędnych prac konserwacyjnych.

IV) Po zbadaniu terenu wzgórz należy pozostawić ponad poziomem ziemi wierzchnią warstwę odnalezionych murów zamku i odsłaniać je częściowo w następnych latach w miarę posiadanych kredytów na równoczesne przeprowadzenie prac konserwacyjnych. Odnalezione dotąd fundamenty drugiej baszty, murów obwodowych od strony Wilji i zabudowań zamkowych, stanowią doniosły materiał dla odtworzenia pierwotnego układu zamku, dotychczas prawie nieznanego. Spodziewać się należy, że prace, zamierzone na lata następne, przyniosą bogaty plon naukowy.

W celu ułatwienia prac konserwacyjnych i badawczych, komisja wyłoniła dwie sekcje: konserwatorską, której zadaniem będzie opracowanie szczegółowych programów konserwacji ruin, oraz naukowo-badawczą, która zgromadziła materiały do historii zamku i opracować rezultaty badań. Do komisji konserwatorskiej weszli: arch. J. Borowski, prof. Kłosa, konserwator Lorentz, prof. Morelowski, arch. Narebski, nac. Przygodzki i arch. Rouba. Do sekcji naukowo-badawczej: p. M. Brensztein, prof. Kłosa, kons. Lorentz, prof. Morelowski, arch. Rouba, dyr. Studnicki i p. L. Uziębło.

interesowanych władz państwowych, przełożonych szkół średnich, przedstawicieli samorządu miejskiego i dyrekcji teatrów miejskich. Na zebraniach tych powołano zarząd komisji, który podjął już prace celem rozłożenia opieki nad młodzieżą poza szkołą oraz kontroli nad filmami i sztukami teatralnymi, przeznaczając dla młodzieży, dla utrzymania ścisłej łączności w tych sprawach z władzami miejskimi, jeden z członków komisji wchodzi do komisji teatralnej przy Magistracie m. Wilna.

ZEBRANIA I ODCZYT

— Odczyt kł. Chocińskiego. Dn. 28 bm. we środę w „Ognisku” akademickim. — Wielka 24 o godz. 20 odbędzie się odczyt wygłoszony przez ks. kanonika Chocińskiego p. t. „Krajowy Kongres Eucharystyczny w Poznaniu”. Miejsce wygłoszenia Akademicki dla spraw tegoż kongresu uprasza o jak najliczniejszą przybycie. Wstęp wolny.

— Odczyt prof. Kutrzeby. Prof. Kutrzeba, sekretarz generalny Akademii Umiejętności podczas pobytu swego w Wilnie wygłosi w dniu 30 b. m. odczyt w Instytucie Naukowo-Badawczym Europejskiej Wschodniej.

— Odczyt prof. dr. Fryderyka Zolla. W czwartek, dnia 29 b. m. w Auli Kolumnowej Uniwersytetu Stefana Batorowego o godz. 18 prof. dr. Fryderyk Zoll, b. rektor Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie, przybyły do Wilna na uroczysty akt wręczenia mu dyplomu doktora honoris causa Wydziału Prawa i Nauk Społecznych Uniwersytetu Stefana Batorowego, wygłosi odczyt p. t. „Z zagadnień prawa pracy”. Wstęp wolny.

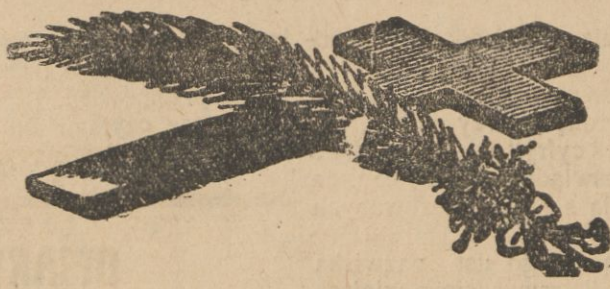
— Z Towarzystwa Prawniczego im. Ign. Daniłowicza w Wilnie. W dniu 29 maja r. b. o godz. 6 wiecz. w Sali Kolumnowej Uniwersytetu Stefana Batorowego w Wilnie odbędzie się odczyt prof. Fryderyka Zolla p. t. „Z zagadnień prawa pracy”.

— Z T-wa Przyjaciół Nauk. Z powodu eksportacji zwłok s. p. dr. Witolda Węśławskiego, zapowiedziane na dziś na godz. 7 wieczór posiedzenie T-wa Przyjaciół Nauk z odczytem p. prof. Rudzińskiego nie odbędzie się.

KOMUNIKATY.

— Dzisiaj 103 Środa Literacka, na której dr. Marian Morelowski, prof. historii sztuki USB wygłosi pogadankę o zagrobieńiu i czę-

Ś.



P.

WITOLD WĘŚŁAWSKI

Doktor Medycyny honoris causa U. S. B.,

Kawaler Krzyża Komandorskiego Polski Odrodzonej, Założyciel i Prezes Polskiej Macierzy Szkolnej Z. W. zmarł w dniu 27 maja 1930 r.

Wyprowadzenie zwłok z domu żałoby przy ul. Niemieckiej 3 do kościoła O. O. Dominikanów odbędzie się w dniu 28 maja we środę o godz. 7 wiecz.

Pogrzeb z tegoż kościoła na cmentarz Rossa w piątek w dniu 30 maja o godz. 6 wiecz.

O powyższym zawiadamiają i na te smutne obrzędy zapraszają:

Rada Nadzorcza, Zarząd Centralny i Pracownicy Biura Polskiej Macierzy Szkolnej Z. W.

Ś.

P.

Dr. Witold Węśławski

ur. w r. 1855 w maj. Giegrany na Żmudzi, opatrzony Św. Sakramentami zmarł dn. 27 maja 1930 r.

Eksportacja zwłok z domu żałoby przy ul. Niemieckiej Nr. 3 m. 4 do kościoła po-Dominikańskiego odbędzie się we środę dnia 28 maja r. b. o godz. 7-mej wieczorem.

Nabożeństwo żałobne w tymże kościele odprawione zostanie w piątek dn. 30 maja o godz. 9-tej rano.

Przewiezienie zwłok na cmentarz Rossa i złożenie w grobie rodzinnym nastąpi tegoż dnia o godz. 6-tej wieczorem

o czym zawiadamia pogrążona w smutku

RODZINA.

Podjeżdżane ruchy szaulisów

Wzdłuż pogranicza polsko-litewskiego zauważono gorączkowe przegrupowywanie oddziałów szaulisów. Miejsce ludność polska jest wysoce tem zaniepokojona, spodziewając się wystąpienia i pogromów. Wielu przeczorniejszych ukrywa dobytek, by w razie niebezpieczeństwa móc łatwo zbiec do pobliskich lasów.

Radny ołkienicki przemyczał poborowych

W poniedziałek wieczorem zastawa K.O.P. w rejonie Oran zauważyła czterech osobników, którzy korzystając z ciemności usiłowali przedostać się do Litwy. Po krótkim pościgu uciekający zostali ujęci i odstawieni do dowództwa tego odcinka. W trakcie badań okazało się, że jednym z zatrzymanych jest Franciszek Biełgosz, radny gminy ołkieniickiej, zaś pozostali uczniowie wileńskiego gimnazjum litewskiego Bartoszkowski, Reginius i Czybirs, wszyscy w przedkim czasie mają stawić się do służby wojskowej. Zatrzymanych uczniowie tłumaczą się, że mieli zamiar udać się do Litwy na wakacje, co brzmiałoby nieprawdopodobnie, bowiem lekcje w szkołach jeszcze trwają. Radny Biełgosz służył im za przewodnika. Zachodził przypuszczenie, że przemycaniem ludzi trudni się on od dłuższego czasu. Aresztowanych osadzono w areszcie do dalszego śledztwa.

KRONIKA

ŚRODA
28 Dnia
Augustyna
jutro
Wniebowst.
Sposprzeczania Zakładu Meteorologii
U. S. B. w Wilnie
z dnia 27 - V. 1930 r.
Ciśnienie
średnie w mm } 754
Temperatura
średnia } ± 19°C
Temperatura najwyższa: + 22°C.
Temperatura najniższa: + 15°C.
Opad w milimetrach: 9 mm
Wiatr
przewiatający } południowy
Tendencja barometryczna: spadek
Uwagi: przełotne opady.

— Sprostowanie. W ogłoszeniu „Banku spółdzielczego właścicieli nieruchomości w Wilnie” umieszczonym w naszym piśmie z dnia 21 maja zaszła omyłka a mianowicie, zamiast: „Wszelkie sumy powierzone Bankowi zagwarantowane są 500 największymi domami miasta Wilna” powinno być: „Wszelkie sumy pieniężne powierzone Bankowi zabezpieczenia się odpowiedzialnością udziałowców składających się przynajmniej z właścicieli kilkuset domów w Wilnie”.

NABOŻENSTWA

— Rozkład nabożeństw w katedrze na dzień Wniebowstąpienia Pańskiego. Godz. 6 — msza św. majowa przed ołtarzem Matki Boskiej, godz. 8.30 — msza św. z suplikami, godz. 9.30 msza św. wotywa, godz. 10. — suma, celebrowa J. E. arcybiskup, metropolita wileński Romuald Jałbrzykowski, kazanie wygłosi ks. kanonik Karol Lubianiec, godz. 15.30 — wykład z Pisma św., godz. 16 — niezpory, godz. 17 — nabożeństwo majowe.

— Z Kaplicy Ostrobramskiej. Dn. 29 maja, w święto Wniebowstąpienia Pańskiego, odbędzie się o g. 9 r. w kaplicy Ostrobramskiej Msza św. Wileńskich Sodalicij Marjańskich. Sodalisi i sodaliski są proszeni o jak najliczniejszą przybycie w odznakach sodalitycznych.

— Piergiżmnia do Kalwarii. Staraniem Zarządu Kola Miejsowego Wilno i związku Ogólnego Pr. P. i T. wyruszy dnia 1 czerwca 1930 r. piergiżmnia do Kalwarii na czele z księdzem Hryniewiczem Rektorem Asydu św. Trójcy.

— Wyjazd z kościoła św. Trójcy ulica Dominikańska o godzinie 6 rano, w pielgrzymce weźmie udział orkiestra własna związku Pracowników pocztowo telegraficznych.

URZĘDOWA

— Kondolencje z powodu zgonu śp. dr. Węśławskiego. W dniu wczorajszym

szym p. wojewoda Raackiewicz złożył osobiście kondolencje rodzinie śp. dr. Węśławskiego, prezesa Polskiej Macierzy Szkolnej, zmarłego w dniu 27 bm. Równocześnie p. wojewoda przesłał pismo kondolencyjne Zarządu Polskiej Macierzy Szkolnej w Wilnie.

Dotacja rządowa na odbudowę kościoła w Borunach. Ministerstwo Rolnictwa wyasygnowało dotację na wileńskiego wyasygnowało dotację na z funduszu odbudowy kraju 5.000 złotych na remont kościoła w Borunach, pow. oszmiańskiego.

— Doradza pomoc zrujnowanym mieszkańcom Smorgoni. Ministerstwo Robót Publicznych przeznaczyło z funduszu odbudowy kraju kwotę 50.000 złotych na pomoc w formie pożyczek na odbudowę dla najuboższych mieszkańców m. Smorgoni.

— Obowiązek zgłaszania wypadków jagły cy. W związku z wprowadzeniem planu życia jagły na terenie woj. wileńskiego wydział Zdrowia Urzędu Wojewódzkiego przypomniał wszystkim lekarzom oraz wszystkim instytucjom leczącym jagły, o obowiązku zgłaszania imiennie każdego przypadku stwierdzonej jagły podług wzorów, które bezpłatnie można otrzymać w Wilnie w sekcji zdrowia Magistratu w innych zaś miejscowościach u odpowiedniego lekarza powiatowego.

Zawiadomienie te należy kierować w Wilnie do sekcji zdrowia Magistratu, w innych zaś miejscowościach do odpowiedniego lekarza powiatowego. Przy tem zaznaczyć się, że nie zgłoszenie przypadku jagły karane jest w myśl art. 15 wspomnianego wyżej rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej grzywną do 500 złotych lub aresztem do dni 14.

MIĘSKA

— (o) Realizacja pożyczki w wysokości 1.000.000 zł. W najbliższym czasie zrealizować będzie przyznana Magistratowi z Banku Gospodarstwa Krajowego pożyczka długoterminowa w wysokości 1.000.000 zł. Pożyczka ta zostanie użyta na prowadzenie miejskich robót inwestycyjnych.

— (o) Zaległości miejskiego podatku lokalnego. Według danych Wydziału Zdrowia Magistratu w ubiegłym tygodniu zachorowało w Wilnie: na tyfus brzusny 5, pnie 24 (1 zm.), błonicy 6 (1 zm.) odrę 7 (2 zm.), różę 5, krztusis 8 (1 zm.), ospę wietrzną 1, gruźlicę 11 (5 zm.) jagły 3 i grypy 73 osoby, z których 10 zmarło.

SZKOLNA

— Szkolna komisja widowiskowa. Celem uregulowania sprawy uczczenia młodzieży do kin i teatrów Kuratorium Wileńskiego Okręgu Szkolnego zainicjowało zorganizowanie komisji, która orzekać ma, jakie sztuki teatralne i filmy są dozwolone dla młodzieży oraz czywać nad uczęszczaniem młodzieży do teatrów i kin. W tym celu odbyły się już zebrania organizacyjne, na które zaproszeni byli przez Kuratorium przedstawiciele społeczeństwa, Centrali Opiek Rodzicielskich, za-

ściowem odzyskaniu skarba królów polskich obfitego w drogocenne dzieła sztuki. Początek o 8 wiecz.

— Powiadomienie administracji cmentarza po-Bernardyńskiego. Administracja cmentarza niniejszym powiadamia i uprzejmie prosi rodziny, które mają pomnik i krzyże na cmentarzu po-Bernardyńskim, aby zechcieli łaskawie poprawić pochylone pomniki, krzyże zaś, leżące już na ziemi, podnieść. Przytem administracja uprzedza, że o ile krzyże powalone nie będą pobrane przez samych właścicieli w przeciągu tygodnia, to administracja uczyni to swoimi siłami.

ROZNE

— Pogłoski o zmianach na wyższych stanowiskach w policji wileńskiej. Jak nas informują w najbliższym czasie mają być przeprowadzone personalne zmiany na wyższych stanowiskach w policji wileńskiej.

— Jakoby komendant wojewódzki, podinsp. Konopko ma przejść na równorzędne stanowisko do Nowogródka, a na stanowisko to ma być wyznaczony dotychczasowy Komendant P.P. m. Wilna podinsp. Lysdorczyk.

— Mieszkańcy ul. Zwierzynieckiej skarżą się. Szereg osób zamieszkałych przy ul. Zwierzynieckiej zwrócił się do nas z prośbą o poruszenie sprawy oświetlenia tej ulicy. Linja przeprowadzona została jeszcze w zeszłym roku, lecz dotychczas nie zainstalowano lamp i mieszkańcy zmuszeni wracać nocą narażeni są z powodu ciemności na niebezpieczeństwo pokaleczenia się. Związka stan ten uciążliwy jest dla kobiet narażonych na ewentualne zaczepki pijanych.

— Poświęcenie dzisiaj sportowych gimnazjum nauczycielskiego w Trokach. W niedzielę 25 odbył się w Trokach w obecności Kuratora okręgu szkolnego wileńskiego. St. Pogorzelskiego uroczysty akt poświęcenia toż sportowych, przeznaczonych dla Seminarjum Nauczycielskiego. Poświęcenia dokonał ks. prefekt Wiktor Potrzebski, poczem do zebranych uczenników przemówił kurator Pogorzelski, zachęcając je do pracy nad rozwojem wychowania fizycznego. W uroczystości tej wzięła udział ludność m. Trok.

— Opieka gimn. Ad. Mickiewicza w Wilnie. Nie urządziła dnia 29 b. m. zabawę ogrodową w ogrodzie po-Bernardyńskim. W programie od godz. 4 do 7 Zabawa dla dzieci z występami harcerzy, koncert orkiestry szkolnej korowody pod kierunkiem freblanki. Od godz. 7 do 11 zabawa dla dorosłych. Kino na wolnym powietrzu. Przygrywką będzie orkiestra wojskowa. Wstęp 50 gr. ucząca się młodzież 30 gr. Dochód na rzecz niezamożnych uczni tegoż gimnazjum.

— Sodaliska św. Piotra Klawera składa najszerzej, „Bóg zapłać” przewielbionemu ks. dr. Florianowi Markowskiemu za łaskawie przewodniczenie w pielgrzymce po Kalwarię, a zwłaszcza za podniosłe i piękne kazania, wygłoszone przy stacjach męki Pańskiej, którymi porwał licznie zgromadzone rzesze pielgrzymów.

TEATR I MUZYKA

— Teatr miejski na Pohulance. Dziś i dni następnych Jaracz — Skid porwa, czaruję i wzrusza przepiękną widowie w „Artystach”. Znakomity gość niebawem kończy swoje występy w Wilnie i wraca do Warszawy, gdzie w najbliższych dniach grać będzie w dalszym ciągu Skida w teatrze Polskim. Od dzisiaj ważne są zniki.

— Teatr miejski w Lutni. Zawsze świetne, niezrównane siostry Halama, ukaza się dziś we środę. Wtorek im. p. Bolska i p. Zdanowicz. Od czwartku w dalszym ciągu ma Kanusiewiczą doprowadzić do ujęcia rozumna odciepna komedia Winawera „Kiepski ukrywający się szwagra zabitego Stanisława”.

— Teatr miejski w Wilnie. Dziś i dni następnych Jaracz — Skid porwa, czaruję i wzrusza przepiękną widowie w „Artystach”. Znakomity gość niebawem kończy swoje występy w Wilnie i wraca do Warszawy, gdzie w najbliższych dniach grać będzie w dalszym ciągu Skida w teatrze Polskim. Od dzisiaj ważne są zniki.

— Teatr miejski w Wilnie. Dziś i dni następnych Jaracz — Skid porwa, czaruję i wzrusza przepiękną widowie w „Artystach”. Znakomity gość niebawem kończy swoje występy w Wilnie i wraca do Warszawy, gdzie w najbliższych dniach grać będzie w dalszym ciągu Skida w teatrze Polskim. Od dzisiaj ważne są zniki.

ski szeląg” z pp. Zelwerowiczem i Wyrwiczem w rolach braci Deszłów.

— Uwaga dzieci! W sobotę dnia 31 i w niedzielę dnia 1 o godz. 16 dwa widowiska „Pierwszego teatru dla dzieci z Warszawy” pod dyktando Tymoteusza Ortyma. Dane będą „Kopciuszki” i „Podróż naokoło świata” z Ninką Wilińską i Pawłem Dudzińskim.

WYPADKI I KRADZIEŻE

— Wypadki w ciągu doby. W czasie 26 do 27 bm. zanotowano w Wilnie różnych wypadków 42. W tem było kradzieży 5, o-piłstów 11, przekroczeń administracyjnych 15.

— Pożar. Wczoraj w dzień, w posesji Nr. 3 przy ul. Soffannej wybuchł pożar, który szybko zajął całe wżanie dachu.

Pożar spowodował znaczne straty.

— Utonął podczas kąpiel. Pod Tuskulami z prawej strony Wilji utonął podczas kąpiel 21 letni Paweł Szarek (Plutonowa 8). Gdy znalazłono złozone na brzegu ubra nie było jasne, że Szarek spotkał nieszczę sć, natychmiast wszczęto poszukiwania lecz ciała topielea dotychczas nie odnaleziono.

— Podrutek. Przy ulicy Gołębiej znalazłono podrozuczonego chłopca w wieku 1 miesiąca. Podrutek umieszczono w przytulku „Dzieciątka Jezus”.

— Harce samochodowe. Przy zbiegu ulic Mickiewicza i Wileńskiej taksówka Nr. 14499 kierowana przez Zygmunta Pawłha (Krawkowska 57) najechała na przechodzącą przez jezdnię Marię Zukowską (Kalwaryjska 49). Uległa ona ogólnym obrażeniom na całym ciecie.

— Robotnik spadł z 3 piętra. Podczas remontu domu Nr. 35 przy ul. Kalwaryjskiej, podczas spo rządzenia rusztowania spadł z wysokości 3 piętra robotnik Władysław Kobis (Plutonowa 8). Z połamanem żebrzem ułożonemu go w szpitalu św. Jakóba.

— Kradzież mieszkanowa. Lejzerowi Solecznikowi (Nowogródka 45) skradziono z mieszkanka 3 futra ogólnej wartości 2 tys. złotych.

— Annie Strumiło (Trwała 16-a) sublokatorka Emilia Wierzbicka skradła 50 zł. gotówką, również Gertrudzie Steniewiczowej (Piłsudskiego 44) skradziono z mieszkanka zegarek. Podejrzanego o tę kradzież osobnika aresztowano.

— Uciec niebezpiecznego rzeźnika. W Puszczy Rudnickiej policja wytopiła kryjówkę poszukiwanego oddawna włamywacza i bandyty Kowalewskiego, który ostatnio gra sował w rejonie Turgiel torujący okolicznych mieszkańców i zabierając im dobytek.

Kowalewski przyznał się do całego szeregu zarzucanych mu przestępstw.

— Echa zabójstwa w Kropkach. Poszukiwanie drugiego sprawcy zabójstwa Ada ma Kanusiewiczą doprowadziły do ujęcia ukrywającego się szwagra zabitego Stanisława.

wa Strokowskiego, którego po zatrzymaniu skierowano do dyspozycji władz sądowych.

— Smiertelne postrzelenie się. W kolonii Krzywicz pod Mołodeczem, 12-letni Aleksander Bielko manipulując z. zw. obręczanką spowodował wystrzał.

Kula trafiła go w usta powodując natychmiastowy zgon.

— Kradzież mieszkaniowa. Przez otwarte okno dostali się nieznani sprawcy do mieszkanka Pawła Lichodziejskiego przy zauku Zakretowym 5 i wynieśli różną gorderbę oraz biżuterię wartości 500 zł.

Również okradziono mieszkanka Anatol Jerczolajewa Ostrobramska 22) któremu wyniesiono garderobę wartości 640 zł. Część garderoby znalazłono w straganie przy ul. Kijowskiej. Sprawcą kradzieży był Aleksander Jurgielewicz (Holenderska 23).

— Podrutek dzieci zwrócić rodzicom. Przed kilku dniami na schodach kościoła św. Teresy znalazłono pięciu podrutek w wieku od lat 8 do 6 mies. Już wówczas było wiadome, że dzieci pochodzą ze wsi, lecz teraz odnaleziono ojca dzieci, Jana Gorynowicza, m. wsi Szyngopole, gm. Szumskiej, który oświadczył, że przed dwoma tygodniami odezła od niego żona, zabierając z sobą dzieci. Potem dopiero zorientowawszy się, że przylecia na siebie wielką odpowiedzialność postanowiła je podzucić.

RADIO

ŚRODA DNIA 28 MAJA 1930 ROKU
11.58 — 12.05: Sygnał czasu z Warsz.
12.05 — 12.35: Muzyka z płyt gramof.
13.10 — 13.25: Komunikat meteorolog.
z Warsz.

16.10 — 16.15: Program dzienny.
16.15 — 16.45: Audycja dla dzieci.
„Wśród leśnych duchów” bań angielska.
16.45 — 17.15: Pieśni w wykonaniu Wiktorji Skwarczewskiej (sopran).

17.15 — 18.45: Tr. z Warsz. „Wśród książek i koncert popularny.”
18.45 — 19.00 Kwadrans akademicki.
19.00 — 19.25 Audycja recytatorska

Utwory własne odczyta Witold Hulewicz.
19.25 — 19.40 53 lekcja języka wileńskiego
19.40 — 20.00 Prasowy dziennik radiowy i sygnał czasu z Warsz.

20.00 — 20.00 Program na czwartek.
20.30 Poza mleczną drogą” odczyt wygł. dr. Stanisław Szeligowski.
20.30 — 21.25 Tr. z Warsz. Koncert kameralny, poświęcony twórczości L. Kamińskiego.

21.25 — 23.00 Tr. koncertu symfonicznego z ogrodu Bernardyńskiego w Wilnie.
Koncert symfoniczny Mendelschona wykonany w towarzyszeniu orkiestry Michał Erdelicki.
Po koncercie feljton i komunikaty z Warszawy.

23.00 — 24.00 Muzyka taneczna z rest. „Bristol” w Wilnie. Tr. do Warszawy.

Istnieje tylko jedna Aspirina!

Każde opakowanie i każda tabletki oryginalnej Aspiriny opatrzone są znakiem BAYER.

Dalszy ciąg posiedzenia Rady Miejskiej

NEOCZEKIWANE ZAJŚCIE MIĘDZY RADNYMI — SOCJALISTAMI.

Wznowione wczoraj posiedzenie R. M. ze względu na charakter omawianych spraw nie wróżyło żadnych niepodziękowań i zapowiadało dyskusję nad projektem budżetu w ramach jedynie ustalonych szablonów.

Stało się inaczej. Wysunięte zostały zarzuty natury etycznej, co spowodowało reakcję ze strony tych, którzy zniewagi niechcieli puścić płazem. Przed dyskusją budżetową prezydent Folejewski powiadomił radnych o śmierci s. p. dr. Witolda Węskulskiego i wezwał obecnych do uczczenia jego pamięci przez powstanie.

Pierwszy w dyskusji budżetowej przemawiał pos. Pławski, który dając upust ponoszącej go demagogii i krytykując wszystkich, którzy są innego niż z nim mniemania, o błogosławieństwie rządów socjalistycznych, poruszył m. in. wrażliwą sprawę robót kanalizacyjnych i gospodarki sekcji technicznej w ogóle. P. Pławski po raz pierwszy w dyskusji usiłował mówić w Radzie, że komisja badając gospodarkę miast, która została z fałszywych danych, co siłą rzeczy nie zobowiązuje faktycznego stanu na tych robotach. Przy tej okazji oberwał też i biuro prasowe Magistratu, z działalności którego p. Pławski jest b. niezadowolony, bowiem biuro nie wykazało dotychczas żadnej działalności w kierunku informowania społeczeństwa o działalności Magistratu.

Po przemówieniu r. Zasztowta, radny Kubilus odparł zarzuty Pławskiego, wypowiadając pod adresem komisji technicznej.

W tym momencie p. Pławski z miejsca zrzucił na stronę mówcy „nieuk, lub sam fałszował cyfry” i wstając donośnym głosem oświadczył stanowczo, że komisja opierała się na fałszywych danych.

Gdy padają z jego ust nazwiska członków komisji, zrywa się z miejsca wzburzony do najwyższego stopnia r. Zasztowt, (członek tej komisji) i z okrzykiem zrzucił na stronę p. Pławskiego. Zagradzając mu drogę, córka r. Sukiennicka i r. Kozma Kruk i w ten sposób niedopuszczając do starcia. Wśród niezwykłej zrywury r. Zasztowta wyprawdając do bocznego gabinetu a posiedzenie zostało przerwane.

Niebywało to zajście jest żywo komentowane przez grupy radnych i ogólnie słyszy się potępienie nieuczynnego się ze słowami p. Pławskiego. Mimo, że posiedzenie zawieszono na pół godziny narady frakcji radzieckich, które w tym czasie zebrały się by zająć stanowisko wobec wytworzonej sytuacji, przedłużając się w nieskończoność.

Najdłuższą naradą się frakcja P.P.S. tak że radni omówiwszy między sobą przebieg zajścia snują się po sali czekając na rezultaty narad swych przewodników. Dopiero po północy posiedzenie nie wznowia się i wszyscy z napięciem oczekują wyjaśnienia sytuacji.

P. Pławski cofa wypowiedziane słowa, więc prezydent Folejewski ogłasza, że incydent należy uważać za zły.

inż. Henzel, wiceprezydent Grudziądz p. Krobki, prezydent Suwałk p. Gałaj i inni.

— Czy Wilno nie wysunie jakichkolwiek specjalnych postulatów?

— Zjazd tegoroczny będzie miał charakter zupełnie odrębny od poprzednich i zupełnie niezależnie od tego, że odbywać się będzie w Wilnie, będzie miał za zadanie zainteresowanie społeczeństwa polskiego siłami wodnymi Wileńszczyzny. W związku z tem inż. Jęz wygłosi odczyt i przedstawi zebraniu projekty użycia sił wodnych na Wileńszczyźnie, przyczem niektóre projekty są już technicznie i finansowo przygotowane do realizacji.

Inż. J. Olszewski poinformuje słuchaczy o stanie opalu torowego na Kresach, a inż. Łukaszewicz o danych statystycznych w sprawie elektryfikacji Kresów.

W związku z Zjazdem elektrownia wileńska organizuje w pawilonie po wystawowym w ogrodzie po Bernardynskim pokaz kompletnie elektryfikowanego mieszkania. Na pokaz ten złożą się: kompletne urządzenie kuchni ze wszystkimi egzystującymi maszynami pomocniczymi przy sporządzaniu potraw, pralnia elektryczna, lodownia i t. p.

Urządzenie pokoju sypialnego i jadalnego oraz automatycznie oświetlana witryna okienna demonstrująca racjonalne i nieracjonalne oświetlenia wystaw. Wnętrze pokoi umeblowane zostały przez Zw. Stolarzy Chrześcijańskich i Żydów.

Dorocznymi zwycięzcami w czasie otwarcia Zjazdu (co będzie miało miejsce w sali Sniadeckich USB) odbędą się wręczenie odznaczeń zasłużonym pracownikom zrzeszonych przedsiębiorstw. Odznaczenia te w postaci złotych i srebrnych medali i dyplomów nadaje specjalna komisja Rady Związku pracowników, którzy przeszli w przeszłości w elektrowni 15 lat i położyli specjalne zasługi dla swych przedsiębiorstw.

T.

— To zdumiewające! — głos uniósł w gale Blenshopy, powrócił więc do swojej pracy i tylko po chwili dodał półgłosem: — Miło mi to usłyszeć.

— Mogę również zakomunikować, że wykradziony panom dokument należał do tych, które zostały wykradzione na statku.

Staneastreet et spojrział na niego niedowierzająco.

— Nie rozumiem, w jaki sposób mógł się znaleźć u pana?

— Bardzo prosto. Miss Brook oddała mi go na przechowanie.

Twarz pułkownika przybrała chłodny wyraz.

— Miss Brook! Nie rozumiem...

— Nie znam treści tego papieru, ale o ile się orientuję, jest on niezmiernie ważny w tej chwili, zarówno dla Anglii jak i dla Ameryki.

Staneastreet kiwnął głową.

— Mogę pana zapewnić, że jeśli nie zdołamy odzyskać tego dokumentu, Bóg tylko może wiedzieć, co się stanie i jak straszne będą tego następstwa.

Panie Blenshop, proszę zatelefonować do sztabu kontrwywiadu niemieckiego i proszę się dowiedzieć, czy nie znaleziono tego dokumentu przy zabitym Extremie.

— Przepraszam! — Laniare zatrzymał gestem Blenshopy, niechętnie podchodzącego do telefonu. — Byłoby to zbyt duża strata czasu, byłam tam i wiem, że żadnych dokumentów nie znalazł przy Extremie.

— Rozpacz! — jęknął pułkownik.

— Gdzież on mógł go podziąć? Im

więcej usiłujemy wyjaśnić tę sprawę, tem staje się bardziej zawiązana. Wyznaję, że zupełnie straciłem głowę. W jaki sposób dokument wpadł do rąk miss Brook.

— Zdaje mi się, że potrafię to panu wyjaśnić.

Dokument ten wieźli dwaj Angielscy oficerowie: Bartolamy i Takkeray. Pierwszego zabili niemieccy agenci, a drugiego ranili ciężko, w nocy. Gdyby nie miss Brook, zabiłby go również. Ona to wzięła od narzeczonego cenny dokument i schowała, aby ochronić go od dalszych napaści.

— Narzeczonego? — powtórzył zdziwiony Staneastreet.

— Tak, porucznika Takkeraya.

— A więc, brata! — rósł się pułkownik. — Gdyż on to ukrywał się pod tem nazwiskiem.

Takkeray jest i porucznikiem Brook, w jednej osobie.

Z kolei Laniare zdziwił się:

— Aha! — mruknął, — teraz zaczynam rozumieć...

— Ja również, — wtrącił Staneastreet. — Miss Brook i jej brat nie mają nikogo bliskiego, prócz siebie i od czasu wojny nie rozstają się. Dowiedziawszy się, że bratu polecono tak trudną i odpowiedzialną misję na pokładzie „Assyryjczyka”, musieli bez jego zgody zapewnić, dostać się na okręt, aby go chronić przed niebezpieczeństwem.

— Tak, to wyjaśnia bardzo wiele spraw, które były dla mnie niejasne. — Ale to nie pomoże nam, nie

kwidowany i wzywa Radę do przestrzegania kultu i rzeczowego ujmowania przemówień.

Dalsze czytanie budżetu trwa prawie do godz. 2 w nocy. a

OFIARY.

Zamiast kwiatów na grób s. p. Witolda Węskulskiego nieodżałowanej pamięci Prezesa Polskiej Macierzy Szkolnej, b. prezesa tajnej „Oświaty” i Komitetu Edukacyjnego, w myśl Jego życzeń, pomni Jego ideałów, składają na cele Polskiej Macierzy Szkolnej Wschodnich:

Jan Korolewicz 500
Ignacy Materski 100.
Rodzina Strumiński 100.
Tadeusz Kiernowski 25.
Stanisław Ciozda 25.
Maria Reutt 25.
Hel. Romer 10.
Wanda Romerowa 10.
Markostwo Latour'owie 25.

CENY W WILNIE

w dniu 27 maja rb.

Ziemniaki: pszenica 38 — 40, żyto 18 — 18,5, jęczmień na kaszę 18 — 19, browarowy 21 — 22, owies 17 — 18, gryka — 23 — 24, wyka 36 — 38, otreby pszenne 14 — 15, żytnie 12 — 13, koniżyna 12 — 13, siano 8 — 10, słoma 6 — 7, makuchy lina 36 — 37, słonecznikowe 25 — 26. Sytuacja na rynku zbożowym bez zmian. Tendencja słaba. Zainteresowanie minimalne. Trudności dla zbytu żyta trwają w dalszym ciągu.

Nasiona: owies siewny zależnie od gatunku 24—27, lubin 28—30, seradela 35—36, peluska 25—27, wyka 33—36, koniżyna czerwona 200—220, biała 275—300, szwedzka 300—320, tymotka 100—120, przelot 140—180.

Mąka pszenna 60 — 80, żytnia razowa 97 proc. 25 — 27, żytnia 65 proc. 35—38 za 1 kg.
Kasza: jęczmień 50 — 65, jaglana 70 — 85, gryczana 80 — 90, owsiana 85 — 100, perłowa 60 — 80, pszczoł 50 — 60 za 1 kg. manna 100 — 140.

Jaja 100 — 120 za 1 dziesiętek.
Nabiał: mleko 30 — 35 gr. za litr, smietana 180 — 200, twaróg 100 — 120 za 1 kg., ser twarogowy 120 — 140, masło nie solone 550—600, solone 450—500.

Orób: kury 6 — 8 zł. za sztukę, kurczęta — kaczkę 8 — 9, bity 6 — 7, gęsie 18 — 20, bity 15 — 18, indy 20 — 25 bity 18 — 20 zł.

Mięso: wołowe 180 — 220, cielęce 160 — 200, baranina 240 — 250, wieprzowe 260 — 320, słonina świeża 380 — 400, słonina 380 — 420, sadio 380 — 400, smalec wieprzowy 420 — 440.

Warzywa: groch polny 40 — 60, fasola biała 100 — 120, kartofle 9 — 10 kapusta świeża 9 — 10, kwaszona 25 — 30, marchew 15 — 20, (za kg.), buraki 10 — 15 (za kilogram) brukiew 15 — 20, ogórki 10 — 12 zł. za 100 sztuk, cebula 40 — 50.

Ryby: liny żywe 380 — 400, śniecie 280 — 300, szczupaki żywe 400 — 420, śniecie 250 — 280, leszcze żywe 380 — 400, śniecie 250 — 280, karpie żywe 350 — 400, śniecie 200 — 250, karasie żywe (brak) śniecie 150 — 180, okonie żywe 350 — 400, śniecie 250 — 280, wsać żywe 380 — 400, śniecie 280 — 300, węgorze 450 — 500, mietusy żywe 200 — 250, śniecie 120 — 180, stynka 75 — 100, płocie 100 — 150, sumy (grat), drobne 30 — 50.

Len. Len włókno surowe i gat. 18 — 20 zł. za pud. len trzypię 26 — 27 zł. za pud. siemien lina 80 — 85, 87,5 proc. 11 — 12 zł. za pud.

(n)

ŻADAJCIE

w wszystkich aptekach i składach aptecznych znanego środka od odcisków

Prow. A. PAKA.

NAJKORZYSTNIEJ

kupuje się towary gwarantowanej jakości w GŁOWIŃSKIEGO. Polecamy różne nowości sezonowe, markety, jedwabie, satyny, perkalę oraz pończochy i skarpetki modne.

UWAGA—WILEŃSKA 27. — z

Kino Miejskie

SALA MIĘJSKA

ul. Ostrobramska 5.

Pierwszy DZIEWIĘĆ Kino-Teatr „HELIOS”

Dziś! Przejrzyjcie! UWAGA! Seansy o godz. 4-ej i 5.30 po cenach znacznie niższych: BALKON 60 gr. PARTER 1 zł. Śpiew. — Tańce. Najpiękniejsza gwiazda amerykańska, czarująca **BILLIE DOVE** i ulubieniec kobiet ROD LA ROCQUE w **„PRAWO MEŻA”** Biegnąca wystawa! Niewidziani przepech. Nad program: Rewel. Atrakcja Śpiewna, występ wszechśw. sławy śpiewaka MARTINELLI. Początek Seansów o g. 4, ost. seans o g. 10.15 w. Seansy o godz. 4-ej i 5.30 po cenach niższych. BALKON 60 gr. PARTER 1 zł.

Dźwiękowe kino „HOLLYWOOD” ul. Mickiewicza 22.

Od g. 4.30 do g. 7-ej ceny miejsc na PARTER 70 gr. Dziś! Cztery gwiazdy w jednym dźwiękowym obrazie CLIVE BROOK, WILLIAM POWELL, ROCHARD ARLEN, NOAH BEERY grają, śpiewają, kochają, płaczą, toczą wojnę w filmie osnutym na tle powieści Rudyarda Kiplinga **„CZTERY PIÓRA”** Nad program: Dodatek muzyczno-śpiewny. Początek o godz. 4.30, ost. 10.30.

POLSKIE KINO „Wanda” Wielka 30. Tel. 14-81.

Dziś! Wielki podwójny program! Najnowsze i najwspanialsze arcydzieło wschodu! Przejrzyjcie! Nad program: BEBE DANIELS i WILLIAM POWELL. Nad program: Główna śmiech! Nowy konkurent króla śmiechu BUSTER KEATON. „COLLEGIANS”. Kopalnia humoru! Miłoś! Temperament! p. t. „RYCERZ BEZ TRWOGI” komedia w 6 aktach.

Smakosze Piwa Żywieckiego! Uwaga! W tych dniach ukaże się w sprzedaży Światowej sławy **PIWO** Arcyksiążęcego Browaru w Żywiecu „Zdrój Żywiecki”, „Marcowe”, „Porter” i „Ale” Reprezentacja na wojew. Wileńskie, Grodno, Lida i Wołożyn WILNO, ZARZECZE 19.

GIELDA WARSZAWSKA.

Z dnia 27 maja 1930 r.

Waluty i dewizy:

Dolary 8.88 i pół — 8.90 i pół — 8.86 i pół. Gdańsk 173.39 — 173.82 — 172.96. Holandia 358.86 — 359.76 — 357.96. Londyn 43.34, 1/4 — 43.45 — 43.23 i pół. Nowy York 8.909 — 8.929 — 8.889. Paryż 34.97 i pół 35.06 — 34.89. Praga 26.45, 3/4 — 26.52 — 26.39 i pół. Szwajcaria 172.62 — 173.05 — 172.19. Sztokholm 239.40 — 240.00 — 238.80. Wiedeń 125.80 — 126.11 — 125.49. Włochy 46.74 — 46.86 — 46.62. Berlin w obrotach przyw. 212.84.

Papieru procentowe:

Pożyczka inwestycyjna 106.50. Dolarów 63—62.50 — 63. Konwersyjna 55. Stabizacyjna 86 — 86.75. 8 proc. L. Z. B. Gosp. Kraj. i B. Roln. obligacje B. Gosp. Kraj. 94. Te same 7 proc. 83.25. 8 proc. budowlane obligacje B. G. K. 93. 8 proc. Tow. Kred. Przem. Pol. 85.50 4 i pół proc. ziemskie 54.25 5 proc. warszawskie 77 — 76.25. 8 proc. Kalisza 67. 8 proc. Łodzi 70.25.

Akcje:

B. Polski 170—170.50 — 170. B. Powsz. Kred. 110. B. Zw. Spółek Zarobk. 72.50. Ostrowiec s. B. 58—59.

PAMIĘTAJcie O SIEROTACH Z DOMU DZIECIĄTKA JEZUSI

— Tak... bardzo porządny chłopak... Proszę shyler 93.00

Nerwowo usposobienie Blenshopy musiałoby się tłumaczyć nieprzebraną nocą i niepokojem o losy ważnego dokumentu. Ale teraz opowiadał się już i był tym w zwykłym swoim doskonałym usposobieniu. Niedbale usiadł na rogu biurka, trzymając lewą ręką słuchawkę, a prawą wsunął do kieszeni. Hustając się, odchylił nieco marynarkę i odsłonił kieszonkę kamizelki, w której było widać koniec drogiego wiecznego pióra.

Drobny ten przedmiot miał jakąś dziwną własność przyciągającą i Laniare nie mógł oderwać oczu od złotej główki. Zmienił kierunek spojrzenia i podszedł do ogniotrwałej kasy.

— Pułkownik Staneastreet wspominał, zdaje się, że stróż nie jest ciężko ranny, — zauważył.

— Kula przeszła mi ramię... Czy to Shyler, 93.00? Poproszę doktora Antropa... Mówi Blenshop, sekretarz pułkownika Staneastreeta.

Czy to pan doktor?

Z zawodową zręcznością, Laniare, wyciągnął rękę z ramienia sekretarza, wyjął wieczne pióro z jego kieszonki i nie przerywając spaceru, rzucił ten drobny przedmiot w stronę kasy ogniotrwałej. Pióro upadło cicho na grubą kopertę.

— Tak, chodzi mi o Howsona, — mówił melodyjny głos. — Pan pułkownik chciałby wiedzieć...

Szybko zbliżył się Laniare do ogniotrwałej kasy, zerknął w stronę okna, aby przekonać się, czy Staneastreet i

Od dnia 27 do 29 maja 1930 roku włącznie będą wyświetlane filmy:

„Stać! Tu Eddie Polo”

Dramat w 8 aktach! W roli głównej: EDDIE POLO. Nad program: Kronika filmowa P. A. T. Nr 60 i 61 1930 r. Aktów 2. Kasa czynna od g. 5 m. 30. Początek seansów od g. 6-ej. Następnym program: „BIAŁE PIEKŁO”.

„PRAWO MEŻA”

Biegnąca wystawa! Niewidziani przepech. Nad program: Rewel. Atrakcja Śpiewna, występ wszechśw. sławy śpiewaka MARTINELLI. Początek Seansów o g. 4, ost. seans o g. 10.15 w. Seansy o godz. 4-ej i 5.30 po cenach niższych. BALKON 60 gr. PARTER 1 zł.

„CZTERY PIÓRA”

Od g. 4.30 do g. 7-ej ceny miejsc na PARTER 70 gr. Dziś! Cztery gwiazdy w jednym dźwiękowym obrazie CLIVE BROOK, WILLIAM POWELL, ROCHARD ARLEN, NOAH BEERY grają, śpiewają, kochają, płaczą, toczą wojnę w filmie osnutym na tle powieści Rudyarda Kiplinga

„CÓRKA SZEIKA”

Dziś! Wielki podwójny program! Najnowsze i najwspanialsze arcydzieło wschodu! Przejrzyjcie! Nad program: BEBE DANIELS i WILLIAM POWELL. Nad program: Główna śmiech! Nowy konkurent króla śmiechu BUSTER KEATON. „COLLEGIANS”. Kopalnia humoru! Miłoś! Temperament! p. t. „RYCERZ BEZ TRWOGI” komedia w 6 aktach.

Inżynier-agnom

(kawaler) z praktyką w dziedzinie hodowlany w my „Erard” oraz Bet-intensyw. gospod. w tingu i K. A. Fibigera, Czechach, poszukuje uznanej na najlepsze posady w majątku w kraju, sprzedając na Zgł. do adm. „Słowa” dogodnych warunkach pod Skromny. 0 Kijowska4, m. 10.

Studentka

III kursu udeła korepetycji. Specjalność polonistyk. Radwarska 14-12. — 1

LETNISKA

Letniska z utrzymaniem w małych ziemskich w wojew. Wileńskim i Nowogródzkim. Informacje: Wilno, Mickiewicza 23, Biuro Techn. Inż. Kiernowski i Krużolek S-ka, tel. 560. 1931-1

Parcele

w pobliżu Wilna o dobrej ziemi, obszaru przeszło 30 ha, sprzedamy za 12.800 złotych, oraz inne większe i mniejsze objekty ziemskie poleca Dom H.-K. „Zachęta” Mickiewicza 1, tel. 9-05. 0

Ford - TAKSOWKA

z licznikiem okazjnie do sprzedania. Niemiecka 9-10

ROŻNE

Szymontowa z Poniewieża poszukuje córki swej Antoniny Szymontowej. Prosi o wiadomości o miejscu jej pobytu pod adresem: Riga, British Legation, Miss Regina Dworionowicz. Stamtąd już powiadomiła stroską matkę.

Złote lub Dobre

na najpewniejsze zabezpieczenie lokujemy solidnie u osób poważnych i majątkowo odpowiedzialnych.

Wileńskie Biuro Komisowo - Handl.

Mickiewicza 21, tel. 152 — 0

KUPNO I SPRZEDAŻ

Kupię majątek leśno-lukowy 100-200 ha w pow. Wileńskim, Osmińskim, Lidzkim Nowogródzkim lub na Polesiu. Wymagane: zdrowotna miejscowość, ładny stary dwór, ogród owocowy, rzeka lub jezioro.

Organista-Kapelmistrz

potrzebny jest dla parafii r.-katolickiej z jednocześnie prowadzeniem orkiestry detej strażki pożarnej. O aali, odwieża, usuwa warunki zapłaty lilej skazy i braki stownie Magistrat Masz twarz i ciało (panie). Sztuczne opalenie cary. Wypada nie włosów i zupełnie Najnowsze zdo- z dużą praktyką po- bycze kosmetyki ra- szukuje zajęcia w mieście lub na wsi. ogradzany. Codziennie od g. 10-8. Przygotowuje dzieci klas Posiada 4-cho Oferty: Orzeszkowej 11, m. 25. 9102-z

Nauczycielka

Majątek ziemski obszar 170 ha, b. ładnie położony wśród jezior, z doskonałą glebą i takami, niedaleko st. kol. sprzedam okazyjnie za 14.000 zł. Wileńskie Biuro Komisowo - Handl. Mickiewicza 21, tel. 152. — 0

Zgubiona książka

wojskowa, wyd. przez P. K. U. w Wilnie, rocz. 1898, na imię Bronisława Filipowicza, uniwersalna się. 6112-z 0

Zgubiona legitymacja

uniwersytecką, oraz zaświadczenie wydane przez U. S. B. na imię Michała Pigulewskiego, uniwersalna się. 6112-z 0

Zgubiona książeczka

wojskowa, wydana przez P. K. U. Wilno, na imię Władysława Kirsbrauna, uniwersalna się.

Zgubiona książeczka

wojskowa, wydana przez P. K. U. Wilno, na imię Władysława Kirsbrauna, uniwersalna się.

Zgubiona książeczka

wojskowa, wydana przez P. K. U. Wilno, na imię Władysława Kirsbrauna, uniwersalna się.

Zgubiona książeczka

wojskowa, wydana przez P. K. U. Wilno, na imię Władysława Kirsbrauna, uniwersalna się.

Zgubiona książeczka

wojskowa, wydana przez P. K. U. Wilno, na imię Władysława Kirsbrauna, uniwersalna się.

Zgubiona książeczka

wojskowa, wydana przez P. K. U. Wilno, na imię Wład